

POWOŁANIE



Nr. 4/171 ROK XXVII

Okres zwykły

czerwiec - sierpień 2024r.

**Przyjmijcie
dary
Serca Bożego!**



**26 maj 2024r.
I Komunia
Święta**

W górnym rzędzie od lewej: dyr. szkoły p. Beata Węgrzyn, ks. prob Marek Danak, wych. klasy p. Katarzyna Majchrzak
Rząd środkowy od lewej: Tymon Kozłowski, Filip Samborowski, Kinga Głód, Karol Bryś, Antoni Cześnik. Pierwszy rząd od lewej: Tymoteusz Gagat, Jakub Soliński, Dawid Kurdyła, Szymon Karaś, Mateusz Dziedzic, Amelia Dudzik.

PRZYJMIJ DARY Z SERCA BOŻEGO

PROGRAM MISJI PARAFIALNYCH 02.06. - 09.06.2024



Niedziela

7:30 - Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

8:00 - Msza Św. z nauką ogólną

10:45 - Koronka

11:00 - Msza Św. z nauką ogólną

14:45 - Nabożeństwo Czerwcowe

15:00 - Msza Św. z nauką ogólną

20:40 - Apel Maryjny z nauką Maryjną - codziennie

Poniedziałek

7:45 - Koronka

8:00 - Msza Św. z nauką ogólną - odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych

17:45 - Nabożeństwo Czerwcowe

18:00 - Msza Św. z nauką ogólną - odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych

20:40 - Apel

Wtorek

7:45 - Koronka

8:00 - Msza Św. z nauką ogólną

9:00 - Nauka dla dzieci kl. 0-4

10:00 - Msza Św. dla szkoły

10:30 - Nauka dla kl. 5-8

17:45 - Nabożeństwo Czerwcowe

18:00 - Msza Św. z nauką ogólną

20:40 - Apel

Środa

7:45 - Koronka

8:00 - Msza Św. z nauką ogólną

9:00 - Nauka dla kl. 0-4

10:00 - Msza Św. dla szkoły

10:30 - Nauka dla kl. 5-8

17:45 - Nabożeństwo Czerwcowe

18:00 - Nabożeństwo pokutno - prześlągalne i Msza Św.

20:40 - Apel

Czwartek

- Dzień Spowiedzi Misyjnej dla uczniów
8:30-9:30

7:45 - Koronka

8:00 - Msza Św. z nauką ogólną

Spowiedź

9:30 - Msza Św. z nauką dla uczniów kl. 0-8

10:00 - Nauka Rekolekcyjna dla uczniów kl. 5-8

13:00 - Odwiedzenie Chorych w domach

17:45 - Nabożeństwo Czerwcowe

18:00 - Msza Św. za zmarłych z nauką

20:40 - Apel

Piątek - Dzień Odpustu

10:45 - Koronka

11:00 - Msza Św. z procesją

17:45 - Nabożeństwo Czerwcowe

18:00 - Msza Św. z wystawieniem N.S. - Sakrament Chorych

20:40 - Apel

Sobota

7:45 - Koronka

8:00 - Msza Św. z nauką ogólną i zawierzenie rodzin Matce Bożej

17:45 - Nabożeństwo Czerwcowe

18:00 - Nabożeństwo Rodzin z przyjęciem obrazu Bł. Rodziny Ulmów - Msza Św.

20:40 - Apel

Niedziela

7:30 - Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

8:00 - Msza Św. z nauką ogólną i poświęcenie pamiątek

11:00 - Msza Św. z nauką ogólną i poświęcenie pamiątek

12:00 - Procesja pod Krzyż Misyjny, poświęcenie Krzyża Misyjnego - Odpust Misyjny

14:45 - Nabożeństwo Czerwcowe

15:00 - Msza Św. z nauką ogólną i poświęcenie pamiątek

Czy widzisz siebie w Ewangelii?



W niedzielę, 5 maja, podczas Mszy św. przedpołudniowych kazania głosił o. Zenon Burdak OFM, duszpasterz w sanktuarium Św. Jana z Dukli.

O. Zenon poprowadzi w naszej parafii misje święte. Kaznodzieja skupił swoją i naszą uwagę

na temacie przewodnim misji parafialnych, a więc odniesienie naszego życia do Ewangelii. Główny wątek kazania związany był ze stwierdzeniem, że Ewangelia jest Ewangelią życia – naszego życia. W związku z tym kaznodzieja stawiał nam pytania i starał się pomóc nam w odpowiedzi, aby każdy zmusił się niejako do spojrzenia w głąb siebie. Po wstępie o. Zenon kontynuował:

Bracie i siostrzo, czy nie widzisz siebie w Ewangelii, swojego w niej życia? Jeżeli tam nie dostrzegasz siebie i swojego życia, pytam w takim razie, to czyje życie? Bo istota Ewangelii polega na tym, aby w Ewangelii zobaczyć samego siebie, aby Ewangelię zobaczyć w swoim własnym życiu. My Ewangelię znamy, potrafimy ją cytować, posługiwać się nią, jak najbardziej. Do tego stopnia oswoiiliśmy się z Ewangelią, że w momencie, kiedy ksiądz zaczyna czytać, my już wiemy jak się skończy i wyłączamy się... Jeszcze Msza św. się nie skończyła, a większość ludzi nie ma pojęcia o czym była Ewangelia, bo tak jej słuchamy, jako opisu wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat. Jak niewielu ludzi dokładnie starań, aby rzeczywiście dostrzec i zrozumieć przesłanie Ewangelii, prawdę Ewangelii, aby zobaczyć, co Ewangelia konkretnie wnosi w nasze życie.

Moi drodzy, misje święte to jest właśnie taki czas, kiedy ja próbuję zobaczyć siebie samego w Ewangelii, kiedy zdobywam się na odwagę, aby postawić sobie samemu ważne pytania i na te pytania odpowiedzieć.

Bracie i siostrzo! Oceniać drugiego człowieka to żaden problem, czynimy to z dziką rozkoszą i z dreszczykiem emocji. „Wiedzą sąsiedzi jak sąsiad siedzi” – to stare porzekadło, w którym jest tak wiele prawdy... Nasze wiadomości, nasze rozmowy na zasadzie: gdy ciotka przez pociotkę do pociotka powiedziała i pociotek wie, a ja myślę, że myślę i to moje myślenie o myśleniu i... na myśleniu się kończy. Kochani! W dużej mierze taka jest nasza wiedza, takie są nasze opinie, takie są nasze osądy. Takie właśnie jest nasze opiniowanie świata, rzeczywistości, siebie rzadko, ale innych bardzo często.

Moi drodzy, nam Ewangelia spowszedniała. Jest takie porzekadło, które mówi, że rzeczy codzienne człowiekowi powszednieją i nam Ewangelia rzeczywiście

spowszedniała. My ją znamy, tyle razy wsłuchiwalismy się w nią, ale jak rzadko próbujemy w Ewangelii odnajdywać prawdę o sobie i o swoim życiu.

Kochani, mówimy bardzo często dzisiaj, że świat jest dziwny, pogubiony, że ludzie są pogubieni... ale ja dzisiaj twierdzę, że nie. Ewangelia Święta obrazuje rzeczywistość dzisiejszego świata, naszego podejścia do życia, do wartości. To wszystko jest opisane w Ewangelii i to bardzo dokładnie.

Moi drodzy, posłużę się przepięknym obrazem, aby pokazać jak Ewangelia przedstawia nam pewne prawdy. Niekoniecznie słowem, ale obrazem, bo Ewangelia to są piękne, literackie obrazy. Przypomnijmy sobie takie wydarzenie: Pan Jezus rozmnożył chleb i nakarmił tysiące ludzi nad Jeziorem Galilejskim. Wszyscy zadowoleni, szczęśliwi, „uchachani”, no bo takiego mistrza mieć, Boże! Warunków nie stawiał, faktury nie wystawił żadnej, nie kazał sobie płacić, nic nie żądał w zamian. Po prostu nakarmił do sytości, i więcej niż człowiek chciał. Gdy już wszyscy byli szczęśliwi, Jezus powiedział do apostołów: przeprawmy się na drugą stronę. Uczniowie w większości byli rybakami, a zatem szybko wsiadają do łodzi. Znają się na żegludze, po wielokroć żeglowali po Jeziorze Galilejskim, doskonale wiedzą jak się wiosłuje, steruje, jak się żaglami manipuluje. Szczęśliwi, no wreszcie coś od nich zależy, bo do tej pory to tylko Jezus „gwiazdorzył”, a teraz oni pokażą, jacy są piękni. Oni potrafią żeglować. Jezusowi wyznaczyli miejsce na wezglowiu, czyli w miejscu najbardziej oddalonym od steru. Dalej się już nie da, bo centymetr dalej i mamy pierwszy alarm morski „człowiek za burtą”. Jezus usiadł sobie na tym wezglowiu łodzi, apostołowie rozsiedli się przy żaglach, sterach, wiosłach - płyną. Możemy sobie wyobrazić błękit nieba, delikatny powiew wiatru, chylące się ku zachodowi słońce, kołyszącą się łódeczkę, sielanka. Jezus był zmęczony, wiemy z Ewangelii, że zasnął. Apostołowie żeglowali szczęśliwi: udowodnimy Jezusowi, jacy my jesteśmy odpowiedzialni, jacy my jesteśmy... po prostu wspaniali. Noc zapadła, zrywa się wiaterek, później wiatr, który zmienia się w huragan. Potężna burza, fale coraz większe, bałwany coraz większe, woda zalewa łódź, apostołowie się męczą... W końcu umęczeniu i przerażeniu widzą, że nie ma przelewów. Łódź niczym skorupka orzecha jest miotana falami jeziora. Kiedy już im się wydaje, że to już koniec, kiedy zaczęli się pomału z tym światem żegnać, nagle przypomnieli sobie, że przecież w łodzi jest jeszcze ktoś, że nie są sami. Przecież w łodzi jest ten, który chleb rozmnożył i tysiące nakarmił, trędowatego oczyścił, zmarłego wskrzesił. Zatem nie są sami! Ewangelia cytuje dokładnie słowa: idą do Jezusa, budzą Go i co czynią? Co mówią? Przepraszają Go za to, że o Nim zapomnieli, że Go nie poprosili do steru czy do wiosła? Wcale nie. A może proszą Go o pomoc, aby ich ratował, by im pomógł? Ewangelia dokładnie cytuje ich słowa: „Jak to, nic Cię nie obchodzi, że my tonimy?”. Oni mają pretensje do Jezusa, choć sami wyznaczyli mu miejsce jak najdalej od siebie. A później mieli pretensje o to, że Jezus grzecznie i posłusznie był tam, gdzie mu kazali, nie ingerował, nie zmuszał ich, aby przyjęli Jego

pomoc, On po prostu obok czekał.

Siostry i bracie, czy dzisiejszy świat, to nie jest właśnie taki świat, w którym z jednej strony jest ten Bóg, ale... no nie wiem, co tam będzie, jak tam jest, ale Bóg najlepiej jak najdalej ode mnie, jak najdalej! Iluż dzisiaj, kochani, spotykamy ludzi, w rozmowach, w kancelarii, w konfesjonalech, którzy są poranieni, wymiotoleni, nikomu i w nic już w życiu nie wierzą, no bo nagle życie wyjęło ich i wypłuło, korporacja wykorzystała, a spodziewali się, że będzie tak pięknie. Tak samo jak ci apostołowie idący do Emaus. Mieli swoje wyobrażenie życia, ale wszystko pękło jak bańka mydlana, i potem pretensje do wszystkich, tylko nie do siebie. Nawet do Pana Boga mają pretensje.

Moi drodzy, to jest obraz, który w pewien sposób pokazuje nam prawdę o naszym życiu i każdy na podstawie tylko tego obrazu może sobie postawić pytania i na nie spróbować odpowiedzieć: a jak to jest w tym moim życiu? Jak to wygląda dzisiaj, siostry i bracie. Ja kilka już razy spotkałem się z takim zarzutem u ludzi: „Proszę Ojca, tak patrząc na podłość, zepsucie tego świata, patrząc na to, co się na tym świecie dzieje, na to zło, które wszędzie dominuje, dochodzimy do wniosku, że Pan Bóg już chyba przestał się światem interesować. Ma to gdzieś, daleko w nosie”. Rzeczywiście, patrząc bezradnie na dramaty ludzi, chociażby na Wschodzie, gdzie co chwilę odkrywano się doły śmierci, gdzie nawet małe dzieci były żywcem zakopywane, to rzeczywiście pojawia się pokusa oskarżenia Boga o to, że Go to nie obchodzi. Możemy to nawet usprawiedliwić w pewien sposób, bo bezradność jest rzeczą straszną. Tylko, że byłoby to zbyt proste, gdyby było prawdziwe. Bo ja, moi drodzy, przyrzekam każdemu, że Pan Bóg słucha. On nie tylko słowa, ale i myśli nasze słyszy i pragnienia serc naszych słyszy. Naprawdę On słucha bardzo dokładnie i uważnie. Problem dzisiejszego świata polega na tym, że to świat i człowiek nie chcą słuchać Pana Boga, a nie odwrotnie. To świat i człowiek nie chcą słuchać Pana Boga. Człowiek chce kreować rzeczywistość świata według własnego ja, i jakże często nie ma tam miejsca dla Boga i dla Jego prawa. Takie tworzenie kraju rad, właściwie bez Boga, bez wartości, bez świętości. Nie w tym problem, że Pan Bóg nie chce słuchać człowieka, tylko w tym, że człowiek nie chce słuchać Pana Boga.

Dzisiaj mam takie dziwne uczucie, przeświadczenie, że przez ten świat jak mantra przewija się przez cały czas jedno zdanie Ewangelii. Co gorsze, bardzo często to zdanie ewangeliczne wypowiadają ci, co najgłośniej w kościele śpiewają. I niestety jest to taki smutny obraz naszego katolicyzmu. Smutny obraz, bo gdy jesteśmy w kościele, i gdy organista zagra na wszystkich czarno-białych klawiszach: „Wszystko, wszystko chętnie zniosę, Panie, dla miłości Twojej”, to żyrandole podskakują. Ale gdy z kościoła wychodzimy, to z tego wszystkiego nie pozostaje nic. „Wszystko Tobie oddać pragnę od najmłodszych moich lat”... ale z tym jeszcze poczekajmy, to sobie jeszcze zatrzymam, to sobie jeszcze zachowam. No, nie przesadzajmy, jeszcze jestem zbyt piękny, zbyt młody, zbyt inteligentny, zbyt powabny, zbyt atrakcyjny,

zbyt seksy... Jeszcze poczekajmy. I tak rzeczywistość w kościółku jest jedna, poza kościołkiem druga, a później pretensje, że Pana Boga już chyba nic nie obchodzi.

Bo co, moi drodzy, dzisiaj świat coraz częściej powtarza? To najsmutniejsze zdanie, jakie zostało wypowiedziane na kartach Ewangelii. I to najsmutniejsze zdanie wcale nie było wypowiedziane na Golgocie, ani na Drodze Krzyżowej, a nawet w Ogrójcu. Nie, najsmutniejsze zdanie Ewangelii było wypowiedziane tam, gdzie aniołowie z nieba zstępowali, Gloria śpiewali, gdzie pastuszkowie biegali i zapach sianka się roznosił, gdzie woły i osiołek przy żłóbku stały. Tak, w Betlejem, tam było wypowiedziane najsmutniejsze zdanie w całej Ewangelii. A to zdanie brzmi: „Nie ma dla Ciebie miejsca”! Nie ma dla Ciebie miejsca w przestrzeni publicznej, dla wszystkiego i dla wszystkich jest, ale nie dla Boga, nie dla wiary i religii. Coraz częściej w szkole nie ma dla Niego miejsca. Coraz częściej w sztuce, no chyba, że w postaci bluźnierstwa, to tak. Ale poza tym, to absolutnie nie. Coraz częściej, moi drodzy, nie ma dla Niego miejsca.

Pytania, kochani. Podczas misji świętych, przez te 8 dni, począwszy od 2 czerwca, ja będę każdego dnia zadawał zadania domowe. Wiem, niepopularne, bo dzisiaj nie zadaje się zadań domowych. Ale ja jestem tradycjonalistą i konserwatystą. Nazywajcie mnie nawet faszystą, ale jednak takowe zadania będę zadawał. I, moi drodzy, aby zrobić sobie taką próbkę tych misji świętych, które są przed nami, dzisiaj tylko jedno zadanie domowe, niby proste, a jednak trudne. Mianowicie, zdobądźcie się na odwagę, znajdując sobie 10 minut ciszy, takiego czasu poświęconego tylko dla siebie, i postawcie sobie dwa proste pytania.

Pytanie pierwsze: Czy ja w swoim życiu i swoim życiem staram się Boga słuchać? Czy ja staram się Go słuchać i poważnie traktować Jego naukę, wymagania, Jego prawdy?

Pytanie drugie: Czy w mojej wizji życia, szczęścia, przyszłości, miłości i rodziny, czy w moim tworzeniu rzeczywistości jest przewidziane jakiejkolwiek miejsce, nawet maleńkie, niewielka przestrzeń dla Boga? Czy Ja Go uwzględniam w mojej wizji życia, w przyszłości, miłości?

Spróbujmy uczciwie odpowiedzieć sobie na te dwa pytania. Jednak, aby na nie odpowiedzieć, trzeba najpierw swoje życie sprawdzić, przebadać, przeanalizować, jakie są moje wybory, moje decyzje, moje relacje? Jak to jest w moim życiu? Wtedy odpowiedź przyjdzie, moi drodzy.

Misje to nie jest tylko samo „gadanie”. Przyjedzie do was zakonnik, raz mądrze, a raz mniej mądrze będzie mówił. Wy będziecie słuchać, większość zapomnicie. Postarajcie się, żeby coś pozostało w waszej pamięci. Misje to jest również rozmodlenie. Ja, kochani, proszę was bardzo gorąco, wygospodarujcie sobie taki czas, aby - daj Boże - wziąć udział w tych misjach parafialnych, to osiem dni, od niedzieli do niedzieli. Misje rano i wieczorem, apele Maryjne w nocy. Misje to również modlitwa. Dużo tego będzie: dzwony pokutne, śpiewane koronki, nabożeństwa, akty zawierzenia i oddania. Będzie

tylko jedna jedyna intencja modlitewna. Dzisiaj, moim zdaniem, najpilniejsza intencja, przy której Trzeba trwać, o której nie wolno zapominać: o łaskę wiary dla tych wszystkich, zwłaszcza ludzi młodych, którzy gdzieś na drodze życia zagubili drogę do Boga, do wiary, nade wszystko drogę do swojego własnego, wiecznego zbawienia. „Bo na cóż ci przyjdzie, jeśli świat zyskasz, a własną duszę zatracisz?” - nie moje, lecz Chrystusowe to są słowa.

Moi drodzy, my dzisiaj słyszymy takie hasła pseudo zatroskanych: jak kościół nie zmieni nauczania, to kościoły będą puste. Tak często słyszymy: O kościół, wiara, Bóg - do kościoła i tylko w kościele, a ja zawsze odpowiadam, a pieczywo tylko w piekarni i nigdzie więcej. Moi drodzy, gra nie toczy się o pełne kościoły. Szatan jest księciem kłamstwa. On posługuje się życiowymi hasłami i sloganami, bo jeżeli gra będzie się toczyć o to, żeby kościoły były pełne, to bogate parafie będą zapraszać gwiazdy popu, i wtedy drzwiami i oknami będą się pchać wszyscy, zwłaszcza młodzi, i kościoły będą pękać w szwach. A co wtedy z biedniejszymi parafiami, jak Łęki Dukielskie... No to wtedy proboszcz z kościelnym będą się zamieniać co niedzielę miejscami, raz jeden będzie głosił kazania, a drugi będzie się huśtał na żyrandolu, i też ludzie przyjdą, żeby sprawdzić: spadnie czy nie spadnie.

Gra, moi drodzy, toczy się nie o pełne kościoły, a właśnie o zbawienie. Gra toczy się o wieczność i to będzie jedyna intencja, jaka nam będzie przyświecać podczas tych świętych misji parafialnych. Dlatego, siostry i bracie, ja zdaję sobie sprawę, że są zobowiązania, że jest praca, obowiązki takie i inne, ale na ile jest to możliwe, bardzo gorąco was zapraszam do wzięcia udziału w tych świętych misjach parafialnych. Będzie Ewangelia, tylko i wyłącznie Ewangelia, i tylko o Ewangelii będziemy ciągle mówić, by odnajdywać siebie w Ewangelii, a Ewangelię odnajdywać w swoim własnym życiu.

Proszę was, moi drodzy, abyście dzisiaj również znaleźli sobie 10 minut i przed samymi sobą stanęli w prawdzie z tymi dwoma pytaniami, które wam zadałem, a pomocą w poszukiwaniu odpowiedzi na nie niech będzie ten króciutki wiersz, który zacytowałem na początku tego rozważania.

Czas, co w przelocie piramidy skruszył

Wszystko ci weźmie i życie twe strawi.

Lecz tylko to, co jest piękne.

I to co jest szlachetne w Twojej duszy.

Tylko to na wieki dla Boga ci pozostawi.

przepisała Beata Jaracz, korekta stylistyczna - redakcja

Parafialne misje święte w Łękach Dukielskich Odnova wiary i duchowości

Parafialne misje święte to szczególny czas w życiu każdej wspólnoty wiernych. To wyjątkowy okres duchowej odnowy, refleksji i umocnienia wiary, który często



wykracza poza codzienne praktyki religijne. W Łękach Dukielskich misje święte odbyły się trzykrotnie, a ich historia jest bogata w wydarzenia i nauki, które na zawsze pozostaną w pamięci parafian. Warto także wspomnieć, że misje

święte organizowane były również w macierzystej parafii w Kobylanach. Warto wspomnieć o niezwykle istotnych dla Łęczan misjach świętych w macierzystej parafii, a zorganizował je ks. Wilhelm Żywicki po odejściu wielu rzymskokatolików do kościoła polskokatolickiego. Te misje miały na celu wzmocnienie i odnowienie wiary w parafii, która przechodziła przez trudny okres.

Kolejnymi niezwykle istotnymi misjami były te, które odbyły się na kilka miesięcy przed poświęceniem naszego „starego kościoła”. Nauki te odnowiły wiarę wieku osób i przymnożyły darów Ducha Świętego do niełatwych zadań, przed jakimi został postawiony każdy Łęczanin w obliczu tworzenia nowej parafii.

Historia misji świętych w Łękach Dukielskich

Pierwsze misje święte w Łękach Dukielskich po ustanowieniu parafii odbyły się w dniach 7-15 czerwca 1986 roku. Organizację tych misji bardzo przeżywał pierwszy proboszcz ks. Władysław Nowak. Nauki głosili księża Michał Błoniarczyk i Adam Nitka ze Zgromadzenia Świętego Michała Archaniola.

Przewodnią myślą tych misji były hasła "Któż jak Bóg" i "Powściągliwość i Praca", a poruszane tematy obejmowały m.in. pojednanie z Bogiem, istnienie Boga, nieśmiertelność duszy, grzech, przykazania, Eucharystię i wiele innych. Podczas misji parafianie licznie przystępowali do sakramentu pokuty, co było jednym z głównych celów tego wydarzenia. Spowiedzi odbywały się bez pośpiechu, a spowiednicy starali się przekazać penitentom odpowiednie nauki. Zwieńczeniem misji była uroczysta Msza Święta na placu przykościelnym, w której udział wzięła Górnicza Orkiestra Zun Naftomet oraz nowopowstała pierwsza parafialna schola.

Drugie misje święte w Łękach Dukielskich miały miejsce w dniach 3-10 października 1999 roku. Były one związane z przygotowaniem parafian do poświęcenia nowego kościoła oraz przed rozpoczęciem Jubileuszu roku 2000. Tym razem przepowiadanie misyjne głosił ks. Zbigniew Górecki z zakonu ojców Jezuitów z Krakowa. Podczas misji poruszano tematy związane z miłością i miłosierdziem, odwołując się do biblijnych scen i fragmentów Pisma Świętego.

W ramach misji odbyły się także nabożeństwa specjalne, w tym procesja ze świecami na parafialny cmentarz, gdzie parafianie modlili się przy grobie pierwszego proboszcza – jednego z inicjatorów budowy nowej świątyni. Misje zakończyły się uroczystą Mszą Świętą oraz poświęceniem krzyża misyjnego, który stał się trwałym znakiem duchowej odnowy wspólnoty.

Renowację tych misji w październiku 2000 roku prowadził ksiądz Stanisław Rosiek ze zgromadzenia zmartwychwstańców.

Ostatnie misje święte odbyły się w 2011 roku podczas probostwa ks. Alojzego Szweda. Poprzedzały je peregrynacje różańca po domach parafian. Prowadził je ksiądz Józef Niżnik, a renowacja tych misji miała miejsce w 2013 roku pod przewodnictwem śp. księdza profesora Franciszka Rząsy. Były to wydarzenia pełne refleksji, modlitwy i duchowego umocnienia, które na nowo zapaliły w sercach parafian ogień wiary. Podczas sumy wieńczącej renowację misji wprowadzono do kościoła relikwie krwi Jana Pawła II.

Zaproszenie na Nadchodzące misje

Wielkimi krokami zbliżają się kolejne misje święte, które rozpoczną się 2 czerwca i potrwać do 9 czerwca. To wyjątkowa okazja do głębokiej refleksji, odnowy duchowej i przygotowania do wielkich obchodów 50-lecia istnienia naszej parafii. Misje te będą czasem intensywnej modlitwy, słuchania Słowa Bożego i przystępowania do sakramentów.

Podążajmy za zaproszeniem misyjnego kaznodziei i ks. Proboszcza do aktywnego uczestnictwa w nadchodzących ćwiczeniach. To nie tylko szansa na osobistą przemianę, ale także na umocnienie naszej wspólnoty. Wspólne przeżywanie tych dni pomoże nam lepiej zrozumieć i docenić wartość wiary oraz roli, jaką Kościół odgrywa w naszym życiu.

Przygotujmy nasze serca i umysły na ten szczególny czas. Niech misje święte będą dla nas wszystkich okazją do głębszego zrozumienia Bożej miłości i miłosierdzia. Niech każdy z nas poczuje, że jest częścią tej wyjątkowej wspólnoty wierzących, która niebawem rozpocznie drugie półwiecze istnienia. Niech będzie to okazja do nabrania duchowej siły i kontynuacji tego pięknego dziedzictwa, prowadząc nas ku jeszcze głębszej wierze i jedności w Chrystusie.

Mateusz Więcek



Działalność Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

7.04.2024r. odbyło się kolejne spotkanie naszego POAK. W tym miesiącu tematem katechezy była: „Hierarchiczność, kolegalność i synodalność Kościoła”.

Chrystus ustanowił w swoim Kościele różne posługi dla dobra wspólnoty. Fundamentem Kościoła są apostołowie. Wspólnota została zbudowana na św. Piotrze, który ma umacniać braci w wierze. Kamieniem węgielnym tej budowli jest sam Jezus Chrystus. Misja, którą realizują apostołowie, stanowi przedłużenie misji Chrystusa, a źródłem mocy apostoelskiej w Kościele jest Duch Święty. Kościół jest wspólnotą wywodzącą się od Chrystusa i dwunastu apostołów. Zachowuje i przekazuje w sposób nieomylny depozyt wiary. Kościół jest obdarzony sukcesją apostoelską. Jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez kolegium biskupów - następców apostołów. W osobach

biskupów, których pomocnikami są prezbiterzy, obecny jest wśród wiernych Jezus Chrystus Najwyższy Kapłan. Hierarchiczny ustrój Kościoła wiąże się z sukcesją następców apostołów, którzy przekazali im swoją władzę, urząd i charyzmat. Zatem hierarchiczny ustrój Kościoła jest gwarancją, że w sakramentach spotykamy żywego Chrystusa, a w interpretacji Słowa Bożego odnajdujemy prawdę, którą przekazał nam Chrystus.

Kolegalność wynika z apostoelskiego charakteru Kościoła i ogranicza się wyłącznie do episkopatu. Różne mogą być formy działania kolegalnego biskupów. Praktyczną formą realizacji zasady kolegalności jest Synod Biskupów. Dzięki Synodowi wszyscy biskupi silnie ze sobą złączeni uczestniczą w rządach Kościołem i są za niego solidarnie odpowiedzialni. Przejawem kolegalności biskupów są również konferencje biskupów, udział biskupów diecezjalnych w pracach Kurii Rzymskiej, a także wizyty biskupów ad limina. Są one środkiem budowania komunii między biskupami a papieżem. Wspólnotowe rozeznawanie różnych kwestii kościelnych było praktyką znaną już od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Słowem „synod” określano zgromadzenie kościelne zwoływane na szczeblu diecezjalnym, prowincjalnym, regionalnym, patriarchalnym lub powszechnym. Ich celem było rozeznawanie w świetle Słowa Bożego i poprzez słuchanie Ducha Świętego różnych spraw o charakterze doktrynalnym, liturgicznym, kanonicznym i duszpasterskim, które pojawiały się na drodze pielgrzymowania Kościoła. Lud Boży ukazuje swoje istnienie jako komunია, gdy wszyscy jego członkowie przemierzają wspólną drogę, gromadzą i modlą się jako wspólnota oraz uczestniczą w misji ewangelizacyjnej. Świeccy odgrywają aktywną rolę w przekazywaniu wiary apostoelskiej. Działanie Ducha Świętego w komunii Ciała Chrystusa i na drodze misyjnej Ludu Bożego jest zasadą synodalności. Kościół istnieje po to, by ewangelizować i cały Lud Boży jest podmiotem głoszenia Ewangelii. W nim każdy ochrzczony jest wezwany, aby być misjonarzem, ponieważ wszyscy jesteśmy uczniami-misjonarzami. Wszyscy wierni na mocy chrztu są wezwani do dawania świadectwa i głoszenia Słowa prawdy i życia, ponieważ są członkami prorockiego, kapłańskiego i królewskiego Ludu Bożego.

11.05.2024r. w grupie 19 osób, wraz z naszym proboszczem, udaliśmy się do Strachociny, aby uczestniczyć w corocznej modlitwie u swojego patrona św. Andrzeja Boboli na Bobolówce. Pielgrzymka Akcji Katolickiej do Strachociny, gdzie czczony jest patron Polski św. Andrzej Bobola, jest wyjątkowym wydarzeniem w życiu członków Akcji Katolickiej archidiecezji przemyskiej. Po słowach powitania pielgrzymów przez kustosa sanktuarium, ks. prał. Józefa Niżnika, kapłan wygłosił konferencję. Następnie, podążając za relikwiami św. Andrzeja Boboli, na wzgórzu Bobolówki mogliśmy uczestniczyć w Drodze Krzyżowej. Kulminacyjnym punktem spotkania była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. abp Adam Szal, metropolita przemyski.

Beata Bojda



NAUCZANIE PAPIESKIE

Cierpienie

i choroba. - Na pewno nie jest dobrym rozwiązaniem odsuwanie ich



od siebie, traktowanie jako pewnego tabu, o jakim lepiej nie mówić, bo naruszyłoby to ideał wydajności za wszelką cenę, który dobrze się sprzedaje i na którym można zarobić. Wszyscy chwiejemy się pod ciężarem tych doświadczeń i musimy pomagać sobie nawzajem przez to przejść, przeżywając to w relacji z innymi, nie zamykając się w sobie i nie pozwalając, by uzasadniony nawet bunt doprowadzał nas do izolacji, odręczenia i rozpacz. Dobrze wiemy, również na podstawie świadectwa tak wielu braci i sióstr, że w świetle wiary ból i cierpienie mogą się stać decydującymi czynnikami na drodze dojrzewania. 11.04.2024r.

O umiarkowaniu, czyli zdolności do panowania nad sobą. Dla Greków umiarkowanie oznaczało „władzę nad sobą”, zaś Katechizm Kościoła Katolickiego widzi w nim „cnotę moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych”.

Umiarkowanie jest cnotą właściwej miary. W każdej sytuacji należy postępować mądrze, ponieważ osoby, które zawsze działają pod wpływem impulsu lub żywiołowo, ostatecznie są niewiarygodne. W świecie, w którym bardzo wielu ludzi chwali się mówieniem tego, co myślą, osoba umiarkowana woli natomiast pomyśleć o tym, co mówi. Nie składa pustych obietnic, ale podejmuje zobowiązania na miarę tego, na ile może je spełnić. Gdy chodzi o przyjemności, osoba umiarkowana działa rozważnie, a osoby, które chciały spróbować wszystkiego, straciły upodobanie do czegokolwiek.

Osoba umiarkowana potrafi dobrze ważyć i dozować słowa. Nie pozwala, aby chwila wzburzenia zrujnowała relacje i przyjaźnie, które można odbudować jedynie z trudem. Nie oznacza to, że zawsze będziemy ją widzieli ze spokojną, uśmiechniętą twarzą. Czasami trzeba bowiem zaprotestować, ale zawsze we właściwy sposób. Słowo przygany jest czasem zdrowsze niż kwaśne, pełne urazy milczenie. Osoba umiarkowana wie, że nie ma nic bardziej niewygodnego niż poprawianie innych, ale wie też, że jest to konieczne: inaczej dawalibyśmy wolną rękę złu.

Umiarkowanie dobrze współgra z ewangelicznymi postawami takimi jak łagodność, dyskrepcja, skrytość, cichość. Osoba umiarkowana docenia szacunek innych, ale nie czyni go jedynym kryterium każdego działania i każdego słowa. Nie szuka pokłasku, ale wie, że potrzebuje innych. Nie jest prawdą, że wstrzemięźliwość czyni człowieka bezbarwnym i pozbawionym radości. Wręcz przeciwnie, pozwala



lepiej cieszyć się dobrami życia i doceniać to, co w życiu liczy się najbardziej. 17.04.2024r.

Papież do Polaków:

+ Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Bóg obdarował Wasz naród bogatą historią i kulturą, wielkimi świętymi oraz piękną ziemią ojczystą. Dziękując za te dary, pielęgnujcie wewnętrzną wolność ducha, która potrafi z umiarkowaniem korzystać z dóbr duchowych i materialnych, z kultury i sztuki, oraz rezygnować z tego, co niszczy życie i godność osoby ludzkiej. Z serca Wam błogosławie. 17.04.2024r.

+ W przyszłą sobotę przypada dziesiąta rocznica kanonizacji świętego Jana Pawła II. Patrząc na jego życie widzimy, do czego może dojść człowiek, kiedy przyjmie i rozwinię w sobie Boże dary: wiary, nadziei i miłości.

Pozostańcie wierni jego dziedzictwu. Promujcie życie i nie dajcie się zwieść kulturze śmierci. Za jego wstawiennictwem prosimy Boga o dar pokoju, o który on jako papież tak bardzo zabiegał. Z serca wam błogosławie. 24.04.2024r.

Słuchajcie dziadków. Drodzy wnukowie, wasi dziadkowie to pamięć świata bez pamięci, a kiedy społeczeństwo traci pamięć, jest skończone. Nie możemy stracić naszej pamięci. Słuchajcie waszych dziadków, zwłaszcza gdy uczą was swoją miłością i świadectwem kultuwowania najważniejszych uczuć, które nie są zdobywane siłą, nie pojawiają się wraz z sukcesem, ale wypełniają życie. 27.04.2024r.

Życie ludzkie nie jest problemem. Liczba urodzeń jest pierwszym wskaźnikiem nadziei narodu. Bez dzieci i młodoży kraj traci swoje pragnienie przyszłości. Kiedyś nie brakowało badań i teorii, alarmujących w sprawie liczby mieszkańców Ziemi, bo według nich rodzenie się zbyt wielu dzieci doprowadziłoby do nierówności ekonomicznych, braku zasobów i zatrucia środowiska. Przedstawiały istoty ludzkie tak, jakby to był problem. Ale życie ludzkie nie jest problemem, jest darem. A u podstaw zatrucia środowiska i głodu na świecie nie są dzieci, które się rodzą, ale decyzje tych, którzy myślą tylko o sobie; delirium nieokiełzanego, ślepego i szerzącego się materializmu, konsumpcjonizmu, który jak złośliwy wirus wpływa na korzenie egzystencji osób i społeczeństwa. Problemem nie jest to, ilu jest nas na świecie, ale jaki świat budujemy; nie są nim dzieci, ale egoizm, który rodzi niesprawiedliwość i struktury grzechu". 10.05.2024r.

Wniebowstąpienie. Jezus ujawnia nam i przekazuje swoim Słowem i przez łaskę sakramentów piękno Ojczyzny, ku której zmierzamy. Powrót Jezusa do Ojca nie jest rozłąką z nami, ale raczej dojściem przed nami do celu. Krok po kroku, stopień po stopniu Jezus pokazuje nam drogę, a krokami jest pełnienie uczynków miłości: dawanie życia, niesienie nadziei, trzymanie się z dala od wszelkiej złośliwości i niegodziwości, odpowiadanie dobrem na zło, o bycie blisko cierpiących. A im bardziej tak postępujemy, tym bardziej pozwalamy się przemieniać Jego Duchowi.

Czy moje pragnienie nieba izoluje mnie, zamyka, czy też skłania do miłowania braci wielkim i bezinteresownym sercem, do uważania ich za towarzyszy w drodze do Raju?

Niech Maryja, która już doszła do celu, pomaga nam podążać razem, z radością, do chwały Nieba. 12.05.2024r.



z życia parafii... **WYDARZENIA**

28 marca br. rozpoczęliśmy Święte Triduum Paschalne. Msza św. Wieczery Pańskiej sprawowana była o godz. 18:00. Czytań podjęli się nasi mężczyźni, a psalm i aklamację wykonała Gabrysia, dla której był to debiut w takiej roli. Msza św. zakończyła się przeniesieniem Pana Jezusa do symbolicznej ciemnicy i czuwaniem grup parafialnych.

Wielki Piątek 29 marca rozpoczęliśmy Drogą Krzyżową od krzyża misyjnego przy kościele, do krzyża na cmentarzu. Piękna słoneczna pogoda sprzyjała w dobrym przeżyciu tej jedynej w roku Drogi Krzyżowej w terenie. Bogactwo tekstów rozważań poszczególnych stacji pozwoliło wejść głęboko w zakamarki naszych dusz. Rozważania poszczególnych stacji prowadziły wszystkie stany – od wnuków, po dziadków. Była to prawdziwie rodzinna Droga Krzyżowa.

Od rana też czwanie przy Grobie Pańskim pełnili członkowie naszych Róż Różańcowych oraz wszyscy chętni, którzy nawiedzali nasz parafialny wieczernik przez cały dzień. O godz. 18:00 sprawowana była Liturgia Wielkiego Piątku, zakończona przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu, a strażacy z naszej Jednostki OSP zaciągnęli wartę. Zostały odśpiewane trzy części Gorzkich Żali, podczas których wierni mogli adorować i ucałować Krzyż. Tutaj także nasi parafianie – sami mężczyźni - ubogacili czytaniem i śpiewem całą wielkopiątkową oprawę liturgiczną.

O godz. 21:00 czwanie podjęła nasza młodzież.

W Wielką Sobotę w naszej świątyni trwała adoracja przy Grobie Pańskim, a o godz. 9:00, 11:00 i 13:00 w świątyni, a w przysiółkach Myszkowskie o 10:00 i w Pałacówce o 10:30 odbyło się poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny.

O godz. 18:00 poświęceniem ognia na zewnątrz świątyni, zapaleniem paschału i procesją do kościoła rozpoczęła się Liturgia Wigilii Paschalnej. Wysłuchaliśmy orędzia wielkanocnego. Przebogata i jedyną taką w roku Liturgię Słowa sprawowali licznie i pięknie nasi parafianie. Zakończyło ją uroczyste Wielkanocne Alleluja! i hymn Chwała na wysokości Bogu. Po poświęceniu wody odnowiliśmy przyrzeczenia chrzcielne i zostaliśmy pokropieni wodą święconą.

Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczęliśmy procesją rezurekcyjną i swoją obecnością podczas Mszy św. uczciliśmy Zmartwychwstanie Chrystusa. W oprawę liturgiczną Mszy św. i procesji (a także podczas Mszy św. o godz. 9:00 i 11:30) włączyli się jak zawsze licznie nasi parafianie - strażacy naszej Jednostki (chorągwie, baldachim, czytania podczas Rezurekcji), Koła Gospodyń (feretrony), ministranci (figura Św. Stanisława Kostki), cztery małżeństwa (figura Serca Bożego).

Oprawę liturgiczno-muzyczną Mszy św. o godz.

10:00 i 11:30 także sprawowali parafianie.

Pomimo zmiany czasu w tym dniu, na Rezurekcji było nas bardzo dużo.

7 kwietnia br. przypadła Niedziela Miłosierdzia Bożego. Do ustawionego przy ołtarzu kosza wierni wkładali skarbonki z jałmużną wielkopostną dla Caritas. Po sumie z kolei dokonaliśmy zmian tajemnic Róż, odbyło się spotkanie Akcji Katolickiej oraz kandydatów do bierzmowania z kl. 6 i 7.

8 kwietnia br., w poniedziałek, obchodziliśmy Święto Zwiastowania Pańskiego przeniesione z Wielkiego Tygodnia.

13 kwietnia br., w sobotę, zdemontowano krzyż misyjny sprzed kościoła i zamontowano go w miejsce starego, mocno zniszczonego czasem, na cmentarzu.

14 kwietnia - Niedziela Biblijna. W 1058 rocznicę Chrztu Polski, po sumie, ze śpiewem hymnu Ciebie Boga wysławiamy, udaliśmy się pod Pomnik Wdzięczności Pokoleniom, by pokłonić się Bogu w dziękczynieniu za wszczęcie naszej Ojczyzny w rodzinę Bożą, a pokoleniom Łęczan i Polaków złożyć hołd za ich życie, wiarę i pracę. W imieniu całej społeczności łękiej złożono zapalony znicz pamięci i odśpiewaliśmy pieśń wyrażającą tęsknotę obecną i przeszłych pokoleń: „My chcemy Boga”.

Po tym akcie swoje spotkanie przed przyjęciem I Komunii Św. miały jeszcze dzieci z kl. 3 - wraz z rodzicami.

21 kwietnia br., po sumie, odbyło się spotkanie dzieci z kl. 4 wraz z rodzicami przed pierwszą rocznicą przyjęcia I Komunii Świętej.

Tej niedzieli i w kolejnych dniach prowadzona była comiesięczna zbiórka ofiar na remont i sprzątanie świątyni.

W piątek, **26 kwietnia br.**, grupa parafian zamontowała tablicę z historią naszej miejscowości przy Pomniku Wdzięczności zakupioną przez Stowarzyszenie „Jedność” w ramach projektu „Pamięć pokoleniom” z Fundacji „Pro Carpathia”.

Tego dnia także zamontowano szkielet drugiej tablicy na wzgórzu przed kościołem. W kolejnych dniach zamontowano na nim płytę i umieszczono baner misyjny. Prezentowana na nim grafika zaprasza do udziału w misjach parafialnych, a w dalszej kolejności posłuży do ewangelizacji wizualnej.

28 kwietnia br., po sumie, swoje comiesięczne spotkanie miała młodzież szkół średnich.

W Święto Św. Józefa Rzemieślnika, **1 maja** o godz. 9:30 śpiewane były Godzinki i odmówiona Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, sprawowana była Msza św., a po Mszy św. rozpoczęliśmy tegoroczne nabożeństwa majowe.

2 maja br., z racji pierwszego czwartku miesiąca, o godz. 17:30 rozpoczęła się adoracja biblijna, a następnie nabożeństwo majowe i Msza św.

3 maja br., w pierwszy piątek miesiąca, wypadła Uroczystość Królowej Polski, a zarazem 233 rocznica uchwalenia Konstytucji 3. maja. Podczas Mszy św.



modliliśmy się w parafialnej świątyni za naszą Ojczyznę. Czytań liturgicznych z tej okazji podjęli się nasi mężczyźni, a psalm i Aklamację wykonała Martynka. Nasza Jednostka OSP wystawiła poczet sztandarowy.

Po Mszy św. udaliśmy się pod Pomnik Wdzięczności Pokoleniom. Tutaj słowa wprowadzenia wygłosił p. Andrzej Krężałek, a następnie Ks. Proboszcz poprowadził modlitwę.

Po modlitwie kwiaty i znicze złożyli przedstawiciele organizacji: parafii, p. sołtys z prezeską KGW, p. dyrektor szkoły z uczniami, Straży Pożarnej, radny Rady Powiatu z przedstawicielem Komitetu Budowy Pomnika i Rady Parafialnej.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie Roty.

Z racji wczorajszego święta, w sobotę **4 maja** o godz. 7:00 sprawowana była Msza św. za naszych chorych i odwiedziny w ich domach z posługą sakramentalną.

O godz. 18:00 rozpoczęliśmy tegoroczne nabożeństwa fatimskie. Mszy św. przewodniczył ks. Piotr Prokopowicz, CSMA, duszpasterz, opiekun grupy Odnowy w Duchu Świętym, katecheta w Szkole Podstawowej nr 4 - MZS nr 7 w Krośnie. Ks. Piotr wygłosił także okolicznościowe kazanie. Kaznodzieja, nawiązując do odczytanego fragmentu Apokalipsy, wskazał na wiodącą rolę Maryi w dziele zbawienia przygotowanym przez Boga Ojca. - „*To Ona, Niewiasta z Apokalipsy, zmiażdży głowę węża, którym jest szatan. To Ona, która wypowiedziała swoje "Fiat" Bogu przez pośrednictwo Anioła Gabriela, wydała na świat Zbawiciela i to Ona otrzymała od Swego Syna z Krzyża znamienne słowa: Oto Matka twoja, tzn. Matka nas wszystkich, Matka Kościoła przyjmująca w Wieczerniku Ducha Świętego razem z Apostołami*”. W tym kontekście kaznodzieja zaakcentował, że „*szczególna rola Maryi zobowiązuje nas do wynagradzania Jej Sercu za bezmiar grzechów, zaniedbań, zmarnowanych Bożych łask, które zamykają wielu ludziom dostęp do nieba, do Boga*”.

Stąd w drugiej części kazania ks. Piotr przywołał - w kontekście objawień maryjnych w Fatimie - poprzedzające je objawienia Anioła Pokoju i Anioła Portugalii tym samym dzieciom, a więc Franciszkowi, Hiacyncie i Łucji. Anioł Pokoju i kazał dzieciom modlić się do Pana Jezusa i Matki Bożej w następujących słowach: „*Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie, kocham Cię! Przepraszam Cię za tych, którzy w Ciebie nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Tobie nie ufają i którzy Cię nie kochają!*”

W drugim objawieniu ten sam Anioł objawił się znowu z przesłaniem, że modlitwa i ofiara przyniosą pokój temu państwu: „*Módlcie się! Módlcie się bardzo dużo! Najświętsze Serca Jezusa i Maryi mają względem was zamiary pełne miłosierdzia. Ofiarujcie Najwyższemu modlitwy i ofiary nieustannie. Czyńcie ze wszystkiego z czego możecie ofiarę i ofiarujcie ją Bogu jako akt wynagrodzenia za grzechy, którymi On jest obrażany i*

w intencji uproszenia nawrócenia grzeszników. W ten sposób sprowadzicie pokój na cały wasz kraj. Ja jestem Aniołem Stróżem, Aniołem Portugalii.

Ponad wszystko, przyjmijcie i znoście z poddaniem cierpienia, które Pan ześle na was”.

W trzecim objawieniu Anioł objawił się, trzymając kielich w rękach, z Hostią ponad nim, z której spływały krople Krwi i spadały do poświęconego naczynia. Pozostawiając Kielich i Hostię zawieszone w powietrzu, Anioł położył się krzyżem na ziemi i powtarzał trzy razy

następującą modlitwę: „*Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty, uwielbiam Was w najgłębszej pokorze, ofiarując najdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecne na wszystkich ołtarzach świata jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność jakimi jest On obrażany. I przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi, proszę o łaskę nawrócenia biednych grzeszników*”. Potem, podnosząc się, jeszcze raz wziął kielich i Hostię w swoje ręce. Udzielił Komunii Św. Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi i dał do wypicia Zawartość kielicha, mówiąc w ten sposób: „*Pożywajcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, strasznie obrażanego przez niewdzięcznych ludzi. Naprawcie ich zbrodnie i pociescie swojego Boga*”. Jeszcze raz, położył się krzyżem na ziemi i powtórzył razem z trojgiem Pastuszków, trzy razy tę samą modlitwę „*Trójco Przenajświętsza...*”.

Zatem co mamy czynić, pytał kaznodzieja? „*Mamy czynić to, co objawił nam Anioł, a potem przez 6 kolejnych miesięcy Maryja: módlmy się na Różańcu, wynagradzamy w Eucharystii, cierpliwie znośmy cierpienia, trudności, wszelkie niedogodności i ofiarujemy je za siebie, za zagubionych, za zatwardziały grzeszników, za Kościół Święty. Wynagradzamy, wynagradzamy, wynagradzamy. I bądźmy zawsze przy Maryi. To najpewniejsza pośredniczka do Boga, bo to jest nasza Matka*”.

Po kazaniu wierni z rejonu pierwszego zanosili w modlitwie wiernych całą wspólnotę Kościoła, a następnie ofiarowali dary ołtarza.

Po Mszy św. rozpoczął się Różaniec Fatimski, który ofiarowany był za naszą Ojczyznę i za Kościół w naszej Ojczyźnie. Po Różańcu ks. Piotr dokonał zmiany tajemnic Róż Różańcowych oraz odbyliśmy procesję wokół świątyni z figurą Maryi. A zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim i pieśnią Czarna Madonno.

W niedzielę, **5 maja br.**, podczas Mszy św. przedpołudniowych kazania głosił o. Zenon Burdak OFM, duszpasterz w sanktuarium Św. Jana z Dukli. O. Zenon będzie u nas prowadził misje parafialne w czerwcu, stąd takie treściwe słowo zaproszenia i zmuszające do refleksji wybrzmiało bardzo mocno, niczym głos kaznodziei (tekst kazania na str. 3 - 5).

6-8 maja br. Pierwsze trzy dni tygodnia

poprzedzającego Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego to Dni Modlitw o Urodzaje – Dni Krzyżowe. Od kilku już lat praktykowane są w naszej parafii modlitwy podczas Mszy św., a następnie przy kapliczce w danej dzielnicy Łęk czy przysiółku. I tak, w poniedziałek **6 maja** na Mszę Św. przybyło kilku mieszkańców Pałacówki, by wspólnie modlić się o błogosławieństwo Boże dla naszych pól, sadów i pracy rolniczej oraz wyśpiewać litanie. Pomimo deszczu w Łękach dowiedzieliśmy się, że mieszkańcy Pałacówki zebrali się przy kapliczce i już dobrą chwilę śpiewają Maryi. Zatem Ks. Proboszcz wyruszył z asystą na Pałacówkę. Tam deszcz był tylko nieznaczny, a po modlitwie i błogosławieństwie ustąpił zupełnie. Stąd śpiewom i rozmowom nie było końca, aż zaczął zapadać zmrok. I już mieszkańcy Pałacówki zaprosili na przyszły rok, pod kapliczkę u p. Majków.

We wtorek, **7 maja br.**, po Mszy św. wieczornej wyruszyła procesja na Myszkowskie, gdzie obrzędy błogosławieństwa, modlitwy i pieśni rozbrzmiewały przy kapliczce u. pani Muchowej.

W środę z kolei, po Mszy św. wieczornej, wyruszyła procesja ze śpiewem Litanii Loretańskiej na Zapłocia, gdzie przy kapliczce obok państwa Piłnych czekali już ze śpiewem na ustach zgromadzeni parafianie wraz z zespołem Łęczanie, który w tym roku grał i śpiewał właśnie w Łękach. Łęczanie naprzemiennie wykonywali piękne, mało znane pieśni i piosenki Maryjne oraz animowali wspólny śpiew ze zgromadzonymi mieszkańcami. Cieszy ogromnie rzesza Łęczan, która uczestniczyła w tym roku w procesjach. Oby ta tradycja pozostała z nami na zawsze.

W sobotę, **11 maja br.**, kilkunastoosobowa grupa parafian na czele z Ks. Proboszczem wyruszyła bussem na pielgrzymkę do Strachociny, aby uczestniczyć w corocznej modlitwie u św. Andrzeja Boboli na Bobolówce. Po słowach powitania pielgrzymów przez kustosa sanktuarium ks. prał. Józefa Niżnika, kapłan wygłosił konferencję, a następnie pątnicy udali się na wzgórze Bobolówka, gdzie odprawili Drogę Krzyżową.

Kulminacyjnym punktem spotkania była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. abp Adam Szal, metropolita przemyski.

12 maja br., w Święto Wniebowstąpienia, po sumie, swoje kolejne spotkanie mieli kandydaci do bierzmowania z klas 6 i 7. Tego dnia do nabycia był pamiątkowy album o błogosławionej Rodzinie Ulmów, jako cegiełka na budowę Centrum Pomocy Rodzinie.

19 maja br., w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, po sumie, ostatnie spotkanie - będące zarazem próbą generalną - przed przyjęciem I Komunii Św. miały dzieci z kl. 3 wraz z rodzicami.

Tego dnia rozpoczęła się comiesięczna zbiórka ofiar na potrzeby związane z utrzymaniem naszej świątyni. Komitetowi dostarczali także do każdego domu program misji parafialnych.

23 maja br., na parkingu parafialnym zbierane były zużyte sprzęty elektroniczne z przeznaczeniem na misje.

Tego dnia grupa 9 mężczyzn zamonotowała nowy krzyż misyjny na placu przed kościołem.

25 maja br., w sobotę, od godz. 16:00 trwała spowiedź dzieci oraz rodzin przed przyjęciem I Komunii Św.

W sobotę **25 maja** w katedrze na Wawelu święcenia kapłańskie przyjął diakon Jakub Gierczak, prawnuk Józefa i Antoniny Cyparów (z Folwarku).

26 maja – Uroczystość Trójcy Przenajświętszej - to doniosły dzień w naszej parafii. Jedenaścioro dzieci przyjęło po raz pierwszy Pana Jezusa w Komunii Świętej.

30 maja przypadła Uroczystość Bożego Ciała z procesją po sumie do czterech ołtarzy wokół kościoła. Przygotowali je wierni z rejonów 9 i 10. Był to jednocześnie dzień rocznicy przyjęcia I Komunii św. przez 15 dzieci z kl. 4.

1 czerwca nabożeństwo fatimskie przygotowała społeczność szkolna.

2 czerwca rozpoczęły się misje parafialne.

* Tradycyjnie w środy śpiewane były godzinki ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy i odmawiana była nowenna. W piątki przed Mszą św. trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. W niedzielę o godz. 14:30 śpiewana była Koronka do Bożego Miłosierdzia, a w maju - Litania Loretańska.

Intencje dla Róż Żywego Różańca

CZERWIEC:

Intencja papieska - Za ludzi, którzy uciekają ze swojego kraju. Módlmy się, aby migranci, uciekający przed wojnami lub głodem, zmuszeni do podróży pełnych niebezpieczeństw i przemocy, znajdowali w krajach, które ich przyjmują, gościnę i nowe możliwości życia.



Intencja parafialna – O rozmiłowanie naszych parafian w Sercach Pana Jezusa i Maryi, aby dzięki Nim, czas misji parafialnych rozpałił na nowo nasze serca żywą wiarą, nadzieją i miłością.

LIPIEC:

Intencja papieska - Za duszpasterstwo chorych. Módlmy się, aby sakrament namaszczenia chorych dawał osobom, które go przyjmują, i ich bliskim moc Pana i aby coraz bardziej stawał się dla wszystkich widzialnym znakiem współczucia i nadziei.

Intencja parafialna – Za wypoczywających w czasie wakacyjnym od nauki i pracy, aby większość tego czasu poświęcili do odnowy swoich relacji z Bogiem i drugim człowiekiem.

SIERPIEŃ:

Intencja papieska - Za przywódców politycznych. Módlmy się, aby przywódcy polityczni służyli swojemu narodowi, pracując na rzecz integralnego rozwoju człowieka i dobra wspólnego, troszcząc się o tych, którzy stracili pracę, i dając pierwszeństwo najuboższym.

Intencja parafialna – O pomyślny rozwój duchowy i materialny dla naszej społeczności, dla naszej Ojczyzny, o pokój i zjednoczenie dla wszystkich Polaków.

ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Sakrament chrztu św. przyjęli:

07.04.2024r. Julia Szombara
01.06.2024r. Klara Fiałkiewicz
02.06.2024r. Iga Gac



Sakrament I Komunii przyjęli:

26.05.2024r. Karol Bryś, Antoni Cześnik, Amelia Dudzik, Mateusz Dziedzic, Tymoteusz Gagat, Kinga Głód, Szymon Karaś, Tymon Kozłowski, Dawid Kurdyła, Filip Samborowski, Jakub Soliński

Sakrament małżeństwa zawarli:

18.05.2024r. Kamila Balawajder i Dawid Gondek

opr. H.Kyc

KALENDARZ LITURGICZNY

Czerwiec

07. Najświętszego Serca Pana Jezusa - odpust;
-Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów.
08. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny;
- Św. Jadwigi Królowej.
10-12. odbędą się obchody 900-lecia Misji św. Ottona z Bambergu. W uroczystościach jubileuszowych weźmie udział Episkopat Polski, który w tych dniach zbierze się na zebraniu plenarnym w Szczecinie.
11. Św. Barnaby, Apostoła.
13. Św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła.
14. Bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika.
17. Św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika.
23. Dzień Ojca.
24. Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.
26. Św. Zygmunta Gorazdowskiego, prezbitera.
27. Św. Cyryla Aleksandryjskiego, biskupa i doktora Kościoła;
- NMP Nieustającej Pomocy.
28. Św. Ireneusza, biskupa i męczennika;
- Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956.
29. Świętych Apostołów Piotra i Pawła.
30. Świętych Pierwszych Męczenników Kościoła Rzymskiego.

Lipiec

01. Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa.
03. Św. Tomasza, Apostoła.
05. Św. Marii Goretti, dziewicy i męczennicy.
06. Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy.
08. Św. Jana z Dukli, prezbitera.
11. Św. Benedykta, opata, patrona Europy;
- Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.
12. Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej.

13. Świętych Pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta.

15. Św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła.

16. Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

18. Św. Szymona z Lipnicy, prezbitera.

21. Św. Wawrzyńca z Brindisi, prezbitera i doktora Kościoła.

22. Św. Marii Magdaleny – odpust w Dukli Fara.

23. Św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy;

- 23 lipca zostanie zainaugurowany 25. Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa. Tradycyjnie już inicjatywie towarzyszy „Akcja św. Krzysztof 1 gr za 1 km szczęśliwej jazdy” wraz ze zbiórką ofiar na środki transportu dla misjonarzy (MIVA Polska).

24. Św. Kingi, dziewicy.

25. Św. Jakuba, Apostoła;

- Św. Krzysztofa, patrona kierowców.

26. Świętych Joachima i Anny, rodziców Maryi.

29. Św. Marty, Marii i Łazarza.

30. Św. Piotra Chryzologa, biskupa i doktora Kościoła.

31. Św. Ignacego Loyoli, prezbitera;

- 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego (Msza św., Warszawa, pl. Krasińskich, godz. 18.00).

Sierpień

01. Św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła;

- Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego.

02. Matki Bożej Anielskiej – odpust w Wietrznie (04.08.2024r.).

04. Św. Jana Marii Vianneya, patrona proboszczów.

06. Święto Przemienienia Pańskiego.

07. Bł. Edmunda Bojanowskiego.

08. Św. Dominika, prezbitera.

09. Św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy.

10. Św. Wawrzyńca, diakona i męczennika.

11. Św. Klary, dziewicy.

13. NMP Kalwaryjskiej.

14. Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika.

15. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

W katedrze polowej Wojska Polskiego sprawowana będzie Msza św. Wezmą w niej udział przedstawiciele władz państwowych;

- Rocznicą Cudu nad Wisłą 1920. Święto Wojska Polskiego.

18. Bł. Sancji Szymkowiak, zakonnicy. Do Piekar Śląskich pielgrzymować będą kobiety i dziewczęta.

20. Św. Bernarda, opata i doktora Kościoła.

21. Św. Piusa X, papieża.

22. Najświętszej Maryi Panny, Królowej.

24. Św. Bartłomieja, Apostoła.

26. Uroczystość MB Częstochowskiej.

27. Św. Moniki, matki Św. Augustyna.

28. Św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła.

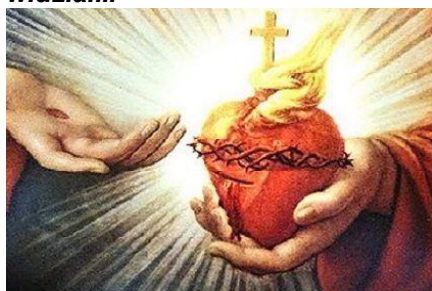
29. Męczeństwo św. Jana Chrzciciela.

31. Św. Józefa z Arymatei;

- Dzień Solidarności i Wolności.

07 czerwca 2024
Uroczystość
Najświętszego
Serca Pana Jezusa
Z EW. J 19

Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział...



Dzisiaj przedstawia się nam przed oczami postać Jezusa Chrystusa, któremu tuż po śmierci otwarto bok pchnięciem włóczni centuriona. «Natychmiast wystąpiła krew i woda» (J 19,34). To straszna scena, ale jakże bardzo wymowna! Ta tajemnicza "woda", która nie wypływa ze zdrowego ciała, wskazuje według współczesnej medycyny na to, że Chrystus prawdopodobnie zmarł na skutek zawału lub, jak mówili nasi przodkowie, przez rozerwanie serca. Tylko w takim przypadku obserwuje się oddzielenie osocza od czerwonych krwinek. To wyjaśnia owo nienormalne wypłynięcie "krwi i wody".

Bóg, który spełnił obietnicę wskrzeszenia Syna, spełni również drugą obietnicę: wskrzesi nas i wyniesie nas do swojej prawicy. Stawia tylko minimalny warunek: wierzyć w Niego i pozwolić Mu się odkupić. Bóg nikomu nie narzuca swojej miłości, aby nie czynić uszczerbku na ludzkiej wolności.

Każdy, nawet samozwańczy tyran, bezlitosny morderca, dumny ateista..., wszyscy bez wyjątku zostaną skłonieni do ukłęknięcia przed Nim i uznania Go za prawdziwego, jedynego Boga. Czy nie lepiej zatem być w przyjaźni z Nim już od teraz?



Ewangelia miesiąca

Do Serca Jezusa przez Serce Maryi

Ratunkiem dla grzeszników jest Niepokalane Serce Maryi. Droga ta budzi jednak wiele pytań, gdyż Maryja jest, jak każdy z nas, stworzeniem i człowiekiem, a nie Bogiem. Nie możemy o tym zapominać, a tym bardziej zacierać nieprzekraczalnej granicy pomiędzy Stwórcą a stworzeniem.

A jednak to właśnie Bóg pragnie ustanowić nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Na ten argument wskazuje s. Łucja, podając racje uzasadniające dla tego właśnie nabożeństwa. Na pytanie, dlaczego takie nabożeństwo, odpowiedziała krótko i jednoznacznie: „Ponieważ Bóg tak chce”.

Jedność Serc Jezusa i Maryi

Nazwa nabożeństwa wskazująca na Maryję to jeden aspekt, drugi to jego właściwa treść, a ona wskazuje na Jezusa, który jest jedynym celem, ku Niemu zmierzamy poprzez Niepokalane Serce Maryi. Tak więc nazwa nabożeństwa bezpośrednio wiąże się z Maryją, jego istota jest jednak jednoznaczna: Jezus, ku któremu zmierzamy poprzez sakramentalną spowiedź, różaniec, medytację oraz przyjęcie Komunii Świętej. Nie sposób zatem nie dostrzec w fatimskim przesłaniu bardzo wymownej i głębokiej jedności Serca Jezusa i Serca Maryi. Odnajdujemy ją już w pierwszych słowach Anioła, który ukazał się dzieciom: „Serce Jezusa i Maryi słuchają z uwagą waszych próśb” czy też: „Serce Jezusa i Maryi chcą przez was okazać (światu) wiele miłosierdzia. Ofiarujcie bezustannie Największemu modlitwy i umartwienia”. Jakże piękne i wymowne w tym kontekście są słowa cierpiącej Hiacynty, która w ostatnich miesiącach życia, wiedząc, że odchodzi z tego świata, z takim apelem zwróciła się do Łucji. „Już niedługo pójdę do nieba. Ty tu zostaniesz, aby ludziom powiedzieć, że Bóg chce wprowadzić na świecie nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Kiedy nadejdzie czas, aby o tym mówić, nie kryj się. Powiedz wszystkim ludziom, że Bóg daje nam łaski za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi, że ludzie muszą je uprosić przez to Serce, że Serce Jezusa chce, aby obok Niego wielbiono Niepokalane Serce Maryi. Niech proszą o pokój Niepokalane Serce Maryi, bo Bóg temu Sercu powierzył pokój na świecie. Ach, gdybym mogła włożyć w serca wszystkich ludzi ogień, który płonie w głębi mojego serca i który sprawia, że kocham tak bardzo Serce Jezusa i Serce Maryi!”.

Droga przez Serce Maryi

Wołą Boga jest, by obok Serca Jezusa uwielbiano Niepokalane Serce Maryi. Nie sposób wyobrazić sobie innej drogi ku Bogu, skoro to On taką drogę wybiera, by przez Niepokalane Serce Maryi stać się Człowiekiem. Sam Bóg wskazuje nam tę drogę, a zatem, choć racjonalność podsuwa nam wiele wątpliwości i pytań, nie możemy dać się zwieść, by Bogu dyktować nasze ludzkie rozwiązania. Jakże dobitnie wyraził to kard. Joseph Ratzinger w komentarzu do trzeciej części fatimskiej tajemnicy. „By ratować dusze przed piekłem, wskazany zostaje – ku zaskoczeniu ludzi anglosaskiego i niemieckiego kręgu kulturowego – kult Niepokalanego Serca Maryi”.

Bóg jest pokorny

Zjednoczenie Serc Jezusa i Maryi to wzór dany nam przez Boga, ale pozostaje jeszcze pytanie o to, gdzie jest nasze serce. Możemy rozważać prawdę o Najświętszym Sercu Jezusa i Niepokalającym Sercu Maryi, ale nie chodzi tu o teologiczne spekulacje, lecz o to, by nasze serca były jak najbliżej Jezusa i Maryi. Sam Bóg nam to wskazuje, do



tego zaprasza i głosem małego dziecka mobilizuje nas do tego, byśmy podjęli wskazaną nam drogę. To, co zostało zapowiedziane przez Maryję w lipcu 1917 r., że przyjdzie jeszcze raz, by żądać poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu i Komunii świętej wynagradzającej w pierwsze soboty, to również znalazło swoje wypełnienie kilka lat później. „10 grudnia 1925 r. zjawiła się Najświętsza Panna w

Pontevedra, a z boku w jasności Dzieciątko. Najświętsza Dziewica położyła Łucji rękę na ramieniu i pokazała cierniami otoczone serce, które trzymała w drugiej ręce. Dzieciątko powiedziało: «Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał».

Bóg – jako Dziecię Jezus – zabiega, pyta, zachęca, prosi o nabożeństwo do Serca Jego Matki. Droga naszego uświęcenia ma prowadzić przez Serce Maryi, być wyrazem naszej miłości, nie dziwi więc fakt, że taka forma prośby współgra z treścią wizji. Jezus ukazuje się nie jako Pan i Król Wszechświata, lecz jako Dziecko, które prosi i żebrze o miłość dla swojej Matki. Zatem nie respekt wobec autorytetu i wszechmocy Boga ma być argumentem co do wyboru wskazanej drogi, lecz szczerza i dobrowolna miłość. Nasza odpowiedź nie powinna brać się z przymusu czy też wyrachowania, lecz być tak naturalną, jak odpowiedź na prośbę bezbronnego dziecka, które pokornie prosi o miłość dla swojej matki.

ks. Krzysztof Czapla SAC, dyrektor Sekretariatu Fatimskiego, mp/opoka.org.pl

Serce Jezusa jest przepięknie miłością



7 czerwca obchodzone jest w Kościele wspomnienie Najświętszego Serca Pana Jezusa. W naszej parafii jest to dzień odpustu. Niewiele osób wie, że papież Klemens XXIII w 1765 roku, udzielił Kościołowi w Polsce, jako pierwszemu na świecie, pozwolenia na odprawianie tego święta. O obietnicach złożonych przez Jezusa św. Małgorzacie Alacoque, wszystkim którzy będą propagować kult Najświętszego Serca opowiada Marek Zaremba, współautor książki „Dwa serca”.

Miriam Arbtner - Korczyńska: Skąd zainteresowanie kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa i pomysł na rekolekcje „Dwa serca”?

Marek Zaremba: To był szalony pomysł, spontaniczny, ale też chyba w pewnym sensie natchniony, ponieważ czytałem pewnego dnia jakąś książkę i trafiłem na Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zacząłem „nie wiadomo czemu” liczyć wezwania. No i doliczyłem się trzydziestu trzech. Jakiś czas później przypomniałem sobie film, który niedawno oglądałem w kinie, „Najświętsze Serce”. Zobaczyłem w nim ogromne osłabienie w świecie miłości do Serca Jezusowego, gwałtowny spadek uczestnictwa w Mszach Świętych, kryzys wiary u młodych ludzi, lecz szczególnie dotknęła mnie scena, w której Jezus w objawieniach św. Małgorzacie Marii Alacoque przedstawia się jako „żebrak miłości”. To był

08 czerwca 2024
Niepokalanego
Serca Maryi
Z EW. Łk 2

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.



Dzisiaj obchodzimy pamiątkę Niepokalanego Serca Maryi. Nieskazitelnie czyste serce, pełne Boga, w pełni otwarte, aby być posłusznym i słuchać. Serce, w języku biblijnym, odnosi się do najgłębszej części człowieka, z której wypływają wszystkie jego myśli, słowa i czyny. Co wypływa z serca Maryi? Wiara, posłuszeństwo, życzliwość, dostępność, duch służby, siła, pokora, prostota, wdzięczność, i niekończąca się lista cnót.

Dlaczego? Odpowiedź znajdujemy w słowach Jezusa: «Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje» (Mt 6,21). Skarbem Maryi jest Jej Syn i w Nim złożyła całe swoje serce. Myśli, słowa i czyny Maryi mają swój początek i cel w kontemplowaniu Pana i upodobaniu się Mu.

Prośmy Boga, abyśmy potrafili miłować Go każdego dnia w sposób coraz doskonalszy, całym swoim sercem, jak dobre dzieci Maryi.

09 czerwca 2024
X Niedziela
Zwykła B
Z EW. Mk 3

Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo wewnątrz jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać.



Ewangelia potwierdza: „Uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: «Ma Belzebuba»” (Mk 3,22). Jak widać, Pan Jezus nie jest tu oskarżany o łamanie Prawa czy zwyczajów żydowskich lub Szabasu. Nie zarzucają Mu też bluźnierstwa. Zarzucają Mu opętanie przez księcia złych mocy! Zauważmy, że jest to jedno z pierwszych oskarżeń przeciwko Jezusowi, zanim zaczną Go oskarżać o łamanie żydowskiego prawa.

Odpowiedź Pana Jezusa jest bardzo interesująca: Jak może szatan wyrzucać szatana? To pokazuje, że Pan Jezus całkowicie odrzuca pomysł jakoby działał na rzecz szatana. Dlatego posługuje się przykładem domu mocarza. W taki czy inny sposób przypowieść ta wskazuje na misję Jezusa. A ta misja zaprowadza Królestwo Boże „związujące” mocarza, jakim jest szatan, dzięki zbawieniu, które porzyna Pan Jezus.

Rzeczywiście wyrzucanie złych duchów ukazuje moc Pana Jezusa przewyższającą szatana. Papież Franciszek podczas jednej z audiencji generalnych powiedział: «W naszej codzienności wystarczy otworzyć gazetę i od razu widać, że zło istnieje, że szatan działa. Ale chciałbym głośno zawołać: Bóg jest silniejszy! Czy naprawdę wierzycie w to, że Bóg jest silniejszy?!».

naprawdę gorzki smak. Ktoś, kto oddaje życie za mnie, grzesznika, zebrze o naszą miłość!? Zobaczyłem w jednej chwili cały świat i ludzi pogrążonych w konsumpcji, a co gorsza, naszą niewdzięczność za dar, jaki Chrystus składa na ołtarzach całego świata. Jego samotność w zimnych i opustoszałych kościołach, złorzeczenie wylewające się na kapłanów i świętokradztwa w odprawianiu Eucharystii! Pomyślałem, że to skandal niewdzięczności i nie mogę tego tak zostawić. W głowie niemal natychmiast wyświetlił mi się cały plan rekolekcji wynagradzania i zawierzenia Najświętszemu Sercu – utkany z wezwań litanii.



MA-K: *Dlaczego rozważania opierają się właśnie na Litanii?*

MZ: Połączenie rekolekcji z litanią, która pierwotnie oznacza „błaganie”, to modlitwa w bardzo konkretnym celu: zawierzenia się, wynagradzania oraz wypraszenia potrzebnej łaski w sytuacjach dla nas szczególnie trudnych. Dlatego możemy do naszych serc dodać intencje nie tylko nasze, ale tych wszystkich, o których wiemy, że potrzebują realnego wsparcia. Jezus bowiem w związku z nabożeństwem do Jego Serca składa ważne obietnice, a jak wiemy, Bóg zawsze dotrzymuje słowa! Zaprośiliśmy również konkretną pomoc duchową – dwa serca. Dokładnie w stulecie kanonizacji [red. rocznica przypadła na 2020 rok] przychodzi nam z pomocą św. Małgorzata Alacoque: jedna z największych świętych mistycznie kontemplujących Boskie Serce.

Drugim sercem jest św. Faustyna Kowalska, która poznała Najświętsze Serce jak mało kto. Można więc powiedzieć, że na naszej operacyjnej sali w Centrum Boskiej Kardiochirurgii mamy niezwykle doświadczony zespół: Chrystusa i Jego dwie sprawdzone od wieków asystentki miłosierdzia. Być może trudno dzisiaj zrozumieć młodemu człowiekowi, dlaczego ma odmawiać litanię, skoro często wielu chrześcijan szuka zupełnie innych ścieżek do Boskiego Serca. Ktoś może to wręcz wyśmiać: litania?! Średniowiecze! Jednak my pragniemy przede wszystkim wrócić do klimatu historycznego nie tylko samej litanii, lecz całego nabożeństwa, i co najważniejsze, odnieść się do obietnic, które składa sam Jezus.

MA-K: *Jakie są więc główne obietnice złożone nam przez Jezusa?*

MZ: W trakcie objawień Pan Jezus przekazał siostrze Małgorzacie Marii Alacoque bardzo konkretne przyrzeczenia, skierowane do nas wszystkich! Zakonnica opisała je w swoich listach, które po jej śmierci zostały zebrane i opublikowane w postaci słynnych dwunastu obietnic. Każda oddana pierwszopiątkowym nabożeństwom dusza ma otrzymać wiele błogosławieństw. Po pierwsze, zostanie obdarzona wszystkimi łaskami potrzebnymi w jej stanie. Zgoda i pokój będą panowały w jej rodzinie. Nasz Pan będzie ją pocieszał we wszystkich strapieniach, stając się bezpieczną ucieczką za życia, a szczególnie przy śmierci. Wszystkie jej przedsięwzięcia zostaną obficie pobłogosławione. Każdy grzesznik znajdzie w Sercu naszego Pana źródło nieskończonego miłosierdzia. Dusze ozięble staną się gorliwymi, a dusze gorliwe dojdą szybko do wysokiej doskonałości.

Chrystus obiecuje błogosławieństwo dla domów, w których obraz Jego Serca będzie umieszczony i czczony. Kapłanom da moc kruszenia zatwardziałyh serc. Natomiast imiona tych, którzy rozszerzać będą to nabożeństwo, będą zapisane w Sercu naszego Pana i na zawsze w Nim

pozostaną. Chrystus przyrzeka miłosierdzie w nadmiarze oraz że udzieli wszechmocnej miłości wszystkim, którzy spełnią warunki nabożeństwa w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu. Dusze te otrzymają łaskę pokuty ostatecznej i nie umrą w stanie niełaski, ani bez sakramentów. Co ciekawe, W 1765 roku Klemens XXIII, ówczesny papież, udziela właśnie Kościołowi w Polsce jako pierwszemu na świecie zgody na odprawianie uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa! Warto to zapamiętać. To wielki dar Bożej łaski i przywilej, ale zarazem odpowiedzialność apostołska.

MA-K: Jak zatem być prawdziwym apostołem Najświętszego Serca i dlaczego jest to tak ważne?

MZ: Ten, kto pozwala, by Bóg go zaskoczył swoją bliskością, musi zmierzyć sobie temperaturę miłości do Najświętszego Serca. Łatwo to sprawdzić, zadając sobie pytanie, czy z radością i chętnie przybywam na Eucharystię. Wielu współczesnych ludzi, również ochrzczonych, uważa, że niedziela to dzień odpoczynku od wszystkiego, także od Boga! Usprawiedliwiają swoje sumienie, mówiąc, że modlą się w samotności, w lesie czy w samochodzie. Idą z radością w niedzielę do galerii handlowej na zakupy, ale do Kościoła dojść już nie mają sił.

Być prawdziwym apostołem Najświętszego Serca to rozwijać więź z Bogiem, która z czasem stanie się silniejsza od naszej więzi z samym sobą. To odkrywać na nowo godność dziecka Bożego i podejmować refleksję oraz konfrontować się z otaczającym nas światem, który potrzebuje Chrystusa jak nigdy dotąd. Kochać Boskie Serce to być Jego wiernym przyjacielem, ale przede wszystkim wiarygodnym świadkiem w życiu codziennym.

Marek Zaremba – dietoterapeuta, specjalista medycyny komórkowej i medycyny św. Hildegardy. Jest autorem książek: *Boży skalpel*, *Serce ojca*, *Jagłany Detoks*. *Tekst jest fragmentem wywiadu z książki „Dwa serca” Marka Zaremby i ks. Mateusza Dudkiewicza, wydanej nakładem Wydawnictwa Esprit.

LEKTURA DUCHOWA

POLSKA, JAN PAWIEŁ III II KULT SERCA JEZUSOWEGO



Kult Serca Jezusowego ma bardzo długie dzieje. Kard. Karol Wojtyła w jednym z kazań wygłoszonych w Seminarium Księżów Sercanów w Stadnikach mówił, że ma on początek na Kalwarii. To tam po przebicciu boku Chrystusa rozpoczęła się kontemplacja otwartego Serca Pana Jezusa i rozpoczął się Jego kult. Pierwszymi, którzy patrzyli na przebity bok Chrystusa i otwarte Jego Serce, byli: Matka Najświętsza, św. Jan Apostoł i pobożne niewiasty. Oni też należą do pierwszych czcicieli tego Serca i oni zapoczątkowali Jego kontemplację, która trwa aż do naszych czasów. Przez 20 już wieków cały Kościół, a zwłaszcza Ojcowie Kościoła, mistycy i pobożne dusze pochylają się nad człowieczeństwem Chrystusa w jego punkcie najważniejszym – nad Jego Sercem.

Śledząc stopniowy rozwój kultu i nabożeństwa do Serca Jezusowego w historii pobożności chrześcijańskiej, spotykamy się z osobami, które uważane są za prekursorów tej formy kultu. Rozwijał się on przede wszystkim w średniowiecznych klasztorach. Oto niektórzy święci, którzy przyczynili się do jego rozwoju i ugruntowania: Bonawentura, Albert Wielki,

16 czerwca 2024

XI Niedziela

Zwykła B

Z EW. Mk 4

Mówił dalej: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak.



Dzisiaj Jezus przywołuje dwa obrazy. Są to obrazy z codziennego życia, które mogą się wydawać bliskie ludziom, którzy słuchają, przyzwyczajonym do siania, podlewania i zbierania. Jezus wykorzystuje coś im znajomego, uprawę roli, by zilustrować coś, co nie jest dla nich takie oczywiste: Królestwo Boże. Jezus mówi do nas: Bóg zasiał coś boskiego w naszych ludzkich sercach.

Nasza dusza «jest tym miejscem, w którym znajduje się Królestwo Boże. Bóg pragnie żyć i wzrastać w naszym wnętrzu! Szukajmy mądrości Boga i słuchajmy wewnętrznych Jego podszeptów: jeśli to będziemy czynić, nasze życie nabierze mocy i intensywności, jaką trudno sobie wyobrazić.

Jeśli cierpliwie będziemy współpracować z jego łaską, jego boskie życie będzie wzrastać w naszej duszy, tak jak w polu rośnie ziarno. Jeśli ziemię uprawia roztropny i pracowity rolnik, wszędzie ono i będzie wzrastać ku Bogu, a zatem każde jego owoce będą miały boską naturę. Z ziarna gruszy wyrastają grusze, z ziarna orzecha – orzechy, a z ziarna Bożych - Bóg».

23 czerwca 2024

XII Niedziela

Zwykła B

Z EW. Mk 4

«Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?»



Dzisiaj, w tych czasach „gęstej mgły” zadajemy to samo ewangeliczne pytanie: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» Jeśli naprawdę istniejesz, jeśli Ty jesteś Ojcem, dlaczego dzieją się te rzeczy?

Bóg nie odpowie na te pytania: możemy pytać Go o wszystko tylko nie o przyczynę rzeczy; nie mamy prawa żądać, by się przed nami tłumaczył. W rzeczywistości Bóg wciąż i wciąż do nas mówi; i to my jesteśmy tymi, którzy nie stają w Jego obecności i dlatego nie słyszymy Jego głosu. Widzimy tylko fragmenty i mylimy się, chcąc być sędziami Boga i historii. Przez to nie jesteśmy obrońcami człowieka, lecz bierzemy udział w zniszczeniu.

Problemem nie jest to, czy Bóg istnieje czy nie, lecz że my ludzie żyjemy tak, jakby Go nie było. A oto odpowiedź Boga: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?». Powiedział to Jezus do apostołów i to samo rzekł do S. Faustyny: «Córko, nie lękaj się niczego, Ja zawsze jestem z tobą, nawet wtedy, kiedy ci się wydaje, że mnie nie ma».

Nie zadawajmy Mu pytań, a raczej módlmy się i słuchajmy Jego woli i..., wtedy właśnie będzie mniej tragedii. Jezus, ufam Tobie!

Gertruda i Mechtylda, Katarzyna ze Sieny, Henryk Suzo, Piotr Kanizjusz, Franciszek Salezy, Jan Eudes i inni. Najważniejsze jednak miejsce wśród tych, którzy krzewili kult Najświętszego Serca Jezusowego, zajmuje św. Małgorzata Maria Alacoque. Z pomocą swego kierownika duchowego św. Klaudiusza Colombiere’a, zapalona niezwykłą gorliwością, sprawiła, że kult ten nabierał właściwych sobie wymiarów, różniąc się od wszystkich innych form pobożności chrześcijańskiej podkreśleniem miłości i wynagrodzenia.

Objawienia te „mają jednak swoje znaczenie, polegające na tym, że Chrystus Pan, ukazując w nich swoje Serce Najświętsze, chciał w niezwykle i wyjątkowy sposób zwrócić umysły ludzkie ku kontemplacji i czci tajemnicy miłości, którą miłosierny Bóg okazał względem rodzaju ludzkiego”.

W objawieniach św. Małgorzacie Marii Alacoque Pan Jezus zażądał specjalnego święta ku czci swojego Serca. Podczas ostatniego z tzw. czterech wielkich objawień w 1675 r. Chrystus Pan odsłonił przed nią swe Serce, wskazując na miłość, za którą jednak ludzie odpłacają Mu obojętnością i niewdzięcznością. W celu wynagrodzenia za te zniewagi należy ustanowić święto ku czci Jego Serca w piątek po oktawie Bożego Ciała. Zanim to życzenie Pana Jezusa zostało spełnione, upłynęło aż 90 lat. Siostry wizytki, poczynawszy od 1687 r., podejmowały kilkakrotnie starania w Rzymie o ustanowienie tego święta, lecz nigdy nie otrzymały na nie zgody. Z podobnymi prośbami zwracali się do Stolicy Apostolskiej biskupi, królowie i bractwa Serca Jezusowego. Prośby te pozostawały jednak bez pozytywnej odpowiedzi. Mimo tego kult Serca Pana Jezusa rozpowszechniał się szeroko nie tylko w Europie, ale i w krajach misyjnych.

Polska - druga ojczyzna kultu Serca Jezusowego

Trzeba było czekać aż do roku 1765, kiedy to Episkopat Polski przedłożył papieżowi Klemensowi XIII prośbę o ustanowienie liturgicznego święta Serca Jezusowego i zatwierdzenie odpowiedniego oficjum, a także formularza Mszy św. Ta prośba nazywana jest Memoriałem Episkopatu Polski. Był to jakby traktat o początkach, rozwoju i naturze tego kultu. Wśród dowodów przemawiających za ustanowieniem uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego memoriał wymieniał: erygowanie bractw Serca Jezusowego, których liczba przekroczyła 1100, odpusty im udzielone, prywatne obchodzenie tego święta, poświęcenie Sercu Jezusowemu kościołów, kaplic i ołtarzy. Dokument wykazał także, że kult ten jest już szeroko rozpowszechniony i nie jest sprzeczny z duchem prawdziwej pobożności, a także doskonale zgadza się z istotą religii chrześcijańskiej. Odprawianie Mszy św. o Najświętszym Sercu i odmawianie oficjum przyczyni się do większej pamięci o Bożej miłości.

Na tę prośbę polskich biskupów papież Klemens XIII odpowiedział pozytywnie, pozwalając na ustanowienie tego święta, ale tylko w Polsce i w Arcybractwie Serca Jezusowego w Rzymie. Prośba naszych biskupów była więc punktem zwrotnym w oficjalnych dziejach nabożeństwa do Bożego Serca. Gdy Polska taką zgodę otrzymała, wkrótce to liturgiczne święto zostało wprowadzane przez różne kraje i diecezje. Nabrało ono wymiaru uniwersalnego.

Św. Jan Paweł II uczył, że po Francji, w której miały miejsce objawienia Serca Jezusowego, Polska jest drugą ojczyzną kultu Bożego Serca. Polscy biskupi wyprosilili bowiem u Stolicy Apostolskiej ustanowienie tego święta, a przez to przyczynili się do rozwoju liturgicznego kultu Serca Pana Jezusa w całym Kościele.

Ku cywilizacji miłości

Uroczystość Serca Jezusowego została wprowadzona w czasach,



które pod wieloma względami są podobne do naszych czasów. Dziś też usiłuje się religijność sprowadzić do sfery czysto racjonalnej oraz wyeliminować jej wpływ na życie społeczne. W tej sytuacji potrzebny jest odważniejszy powrót do kultu człowieczeństwa Chrystusa, w którym wyraził On miłość do człowieka. Powinno się to wyrazić większym zaangażowaniem religijnym człowieka we wszystkich sferach życia rodzinnego, zawodowego, społecznego i politycznego, czyli budowaniem cywilizacji miłości. Polska staje dzisiaj wobec nowych wyzwań oraz pokus racjonalizmu i materializmu świata. Ten świat coraz częściej jest światem bez serca i bez miłości. Kierując się mądrością polskiego Kościoła, a także mając świadomość chlubnego dziedzictwa i tradycji, powinniśmy ponownie ukazać Kościołowi powszechnemu Serce Jezusa jako źródło życia i świętości oraz nadzieję lepszego jutra.

„Wiele owoców przyniosło nabożeństwo pierwszych piątków miesiąca” – stwierdził św. Jan Paweł II. Wiemy, że tak było zwłaszcza w Polsce. W przeszłości wydało ono wiele błogosławionych owoców duchowych, zarówno w życiu poszczególnych katolików, jak i parafii, a także całej naszej Ojczyzny. Również dzisiaj powinno ono przynosić podobne owoce. Powinniśmy nie tylko starać się pobożnie je przeżywać, ale też zachęcać do tego innych. Oby w każdy pierwszy piątek miesiąca nasze świątynie wypełniały się czcicielami Serca Jezusowego, by składany w nich był hołd miłości i wynagrodzenia Bożemu Sercu. Praktyka pierwszych piątków miesiąca, czy powrót do tej praktyki, niech będzie głównym postanowieniem każdego z nas z okazji naszego odpustu i przeżytych misji parafialnych.

Na podst. materiałów ks. Józefa Gawła SCJ dzieje.pl oraz nsjpj.szczecin@opracowal.H.Kyc

Jak dobrze przeżyć miesiąc Serca Jezusa?

Czerwiec jest szczególnie poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. W jaki sposób możemy dobrze przeżyć ten czas? Na początku przemeblujmy nasze serca i zbudujmy w nich mieszkania dla Jezusa. Oto 5 propozycji uczczenia Bożego Serca w czerwcu:

1. Uczestnicz w nabożeństwach czerwcowych

Nabożeństwo czerwcowe składa się z dwóch elementów: adoracji Najświętszego Sakramentu oraz litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przez udział w tej modlitwie możemy wyrazić nasze uczucia względem Boga, a rozważając litanijne wezwania, być dogłębnie dotkniętym Jego potęgą, heroizmem i miłością.

2. Rozpocznij lub ponów nabożeństwo 9 pierwszych piątków miesiąca

Najlepszą zachętą są słowa samego Jezusa wypowiedziane do św. Małgorzaty Marii Alacoque: „W przeobfitym miłosierdziu mego Serca obdarzy łaską ostatecznego nawrócenia wszystkich, którzy przystąpią do Komunii Świętej przez dziewięć pierwszych piątków miesiąca z rzędu; odejdą oni z tego świata w stanie łaski uświęcającej, dostąpiwszy sakramentów świętych, a moje Serce będzie dla nich w ostatnich chwilach bezpiecznym schronieniem”.

3. Spędź godzinę przy Sercu Jezusa

Godzinę Obecności przy Sercu Bożym proponuje Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest to forma adorowania Boga w sercu przez jedną, wybraną godzinę. Nie chodzi o to, by odstawić na bok obowiązki i udać się do kościoła czy kaplicy, ale wielbić Boga przez

24 czerwca 2024
Narodziny
Jana Chrzciciela
Z EW. Łk 1

Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.



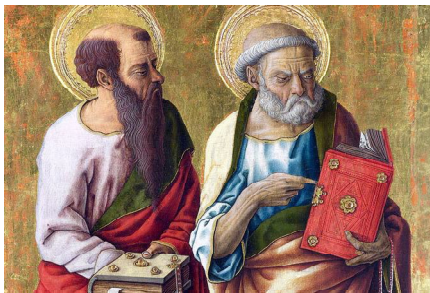
Dzisiaj uroczysto świętujemy narodziny Jana Chrzciciela. Święty Jan jest człowiekiem wielkich kontrastów: żyje w ciszy pustyni, ale stamtąd porusza masy i przekonującym głosem zaprasza do nawrócenia. Jest wystarczająco pokorny, by uznać, że jest tylko głosem, a nie Słowem, ale nie przebiera w słowach i jest w stanie oskarżyć i potępić niesprawiedliwości nawet samych królów. Zachęca swoich uczniów do pójścia ku Jezusowi, ale nie odrzuca rozmowy z królem Herodem, gdy przebywa w więzieniu. Cichy i pokorny, jest też odważny i zdeterminowany, aż do przelania własnej krwi. Jan Chrzciciel jest wielkim człowiekiem, największym z narodzonych z niewiasty, tak wychwali go Jezus; ale jest zaledwie prekursorem Chrystusa.

Każdy z nas przez chrzest został wybrany i wysłany, aby dawać świadectwo o Panu. W atmosferze obojętności Święty Jan jest dla nas przykładem i pomocą. Święty Augustyn mówi do nas: «Podziwiał Jana ile możesz, ale ten podziw jest ku chwale Chrystusa. Chwal Chrystusa, powtarzam, nie dlatego, że masz Mu coś do zaoferowania, ale abyś ty w Nim wzrósł». Jan i jego postawa, jego siła i jego pokora, pomagają nam otwierać nowe horyzonty świętości dla nas.

29 czerwca 2024

**Świętych
Apostołów
Piotra i Pawła**
Z EW. Mt 16

**Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?»
Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego».
Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.**



Dziś jest dzień, w którym powinniśmy dziękować za apostolską wiarę, która jest również naszą wiarą ogłoszoną przez te dwie kolumny w kazaniach. To wiara, która zwycięża świat, bo głosi, że Jezus jest Synem Boga: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16,16).

Ich wiara i siła w męczeństwie nie pochodziły z ludzkiej kondycji. To nie był człowiek z krwi i kości, który podpowiedział Piotrowi kim był Jezus, ale objawienie Ojca Niebieskiego (por. Mt 16,17). Tak czy inaczej uznanie „tego którego szukał” za Jezusa Pana było dla Szawła oczywistym dziełem łaski Bożej. W obu przypadkach wolność ludzka, która domaga się aktu wiary spoczywa w działaniu Ducha.

Wiara apostołów jest wiarą Kościoła, jedynego, świętego, powszechnego i apostolskiego. Od wyznania Piotra w Cezarei Filipowej «każdego dnia w Kościele Piotr kontynuuje mówiąc: ‘Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego!’» (Leon I Wielki). Od tego czasu aż po dziś tłumy chrześcijan z każdej epoki, w każdym wieku, z każdej kultury i jakiegokolwiek innej miary, która odróżnia ludzi, jednogłośnie głosili zwycięską wiarę.

pracę, naukę, rozmowy z bliskimi. To szkoła miłości i charakteru.

4. Zrób dobry uczynek – codziennie

Możemy to uczynić dopiero wtedy, gdy pozwolimy ogarnąć się Bożej miłości. Nasze serca odnawiane są w sakramentach – Eucharystii i pojednania. Czerpiąc ze źródeł miłości doskonałej, łatwiej będzie spojrzeć na bliźniego życzliwym okiem, zaoferować pomoc i zapanować nad egoizmem. Twórzmy atmosferę wsparcia – szczególnie wobec osób poranionych.

5. Przebacz tym, którzy na to czekają

Przebaczenie – dokonane w przestrzeni serca to największy prezent dla przebaczonego oraz dla krzywdziciela. Przed przebaczeniem drugiemu człowiekowi, ważne jest wcześniejsze pojednanie się z Bogiem i samym sobą. Warto skorzystać z rad zawartych w książce „Kod Miłosierdzia” ks. Marka Dziewieckiego.

Kult Najświętszego Serca jest niezwykle wyrazem miłości Kościoła wobec Chrystusa. Wymaga postawy nawrócenia i zadośćuczynienia, wdzięczności, apostolskiego zaangażowania. Nie stawiamy oporu Miłości! **red.**



Czas wakacyjny z Panem Bogiem

Wkrótce nadejdzie ten wyczekiwany czas odpoczynku wakacyjnego, wyczekiwany przede wszystkim przez młodzież i dzieci, ale nie tylko. Dorosli pracujący również potrzebują odpoczynku i planują go w tym czasie, kiedy mogą być ze swoimi dziećmi, całymi rodzinami złapać oddech od codzienności.

Wszyscy wiemy, że nie ma wakacji od Kościoła i Pana Boga ale może idźmy dalej i spędźmy ten czas właśnie z Panem Bogiem. Parafie, wspólnoty, domy rekolekcyjne i inne organizacje proponują różnorakie formy spędzania wakacji, odpoczynku wraz z Panem Bogiem. Przykładem jest spływ kajakowy na wzór tego, w którym uczestniczył Jan Paweł II, rekolekcje pod namiotami w pobliskiej Wrocance pt: „Pod dębami Mamre”, które są organizowane po raz kolejny (szczegółową relację można przeczytać na stronie internetowej Wspólnoty Życia Miłosiernego Chrystusa Sługi).

Spróbujmy wygospodarować trochę czasu na miarę naszych możliwości i dać sobie szansę przybliżenia się do Pana Boga.

Poniżej krótka relacja z rekolekcji dla dorosłych i świadectwa niektórych uczestników.

W dniach 15-31 sierpnia 2023 roku, w miejscowości Wicie nad Bałtykiem, w samym środku Polskiego Wybrzeża odbyła się Oaza Dorosłych I stopnia. Oaza większości kojarzy się z wakacjami dla dzieci lub młodzieży, ale Ruch Światło Życie według zamysłu założyciela to możliwość formacji przez całe życie.

W malowniczym ośrodku wypoczynkowym „Na wydmach” znajdującym się w odległości 70 metrów od plaży, trzydziestu czterech uczestników przeżywało rekolekcje oazowe.

Piękno okolicy, Namiot Spotkania nad morzem, spacer na plażę, zachód słońca, pomagały oazowiczom w przeżywaniu treści rekolekcji. Były również sposobnością do ewangelizacji i głoszenia Bożej miłości innym. Bardzo szybko wytworzyła się wspólnota rekolekcyjna, do której dołączyła pani Agnieszka - śpiewaczka operowa która - uczestnicząc w każdej Mszy Świętej - ubogacała swym śpiewem oprawę liturgiczną, a podczas poważnych wieczorów, w czasie tajemnic bolesnych, złożyła piękne świadectwo swojej żywej relacji z Panem Jezusem pośród cierpienia i trudnych życiowych doświadczeń.

Tu namacalnie odczuli słowa Jezusa, które skierował do swoich uczniów „wy jesteście światłem świata”. Eucharystie, poranne modlitwy na placu Niepokalanej, nabożeństwo drogi krzyżowej wzdłuż plaży, spotkania w grupach, radość wspólnoty, ukazały innym wczasowiczom ośrodka „Na wydmach” piękno

żywego kościoła.

Czas rekolekcji był bogaty w różne prezenty od Pana Boga. Mieli piękną pogodę, stąd w wolnym czasie zwiedzali wybrzeże, byli w Muzeum Bursztynu w Jarosławcu, w miejscach historycznych na terenie Darłowa i Ustki, korzystali z kąpeli w morzu, wycieczek rowerowych, oraz odbyli rejs szybką łodzią motorową w porcie w Darłównu.

Świadectwa uczestników Oazy Nowego Życia I stopnia

Oaza I stopnia w Wiciu, to mój kolejny krok w pogłębianiu relacji z Panem Jezusem. Trzy lata temu, kiedy „przypadkiem” trafiłam do Wrocanki, doświadczyłam żywej obecności Pana Jezusa w moim sercu. W ubiegłym roku na Oazie w Medjugorje przyjechałam Pana Jezusa jako mojego jedynego Pana i Zbawiciela. Od tego czasu codziennie spotykam się z Nim, czytając Pismo Święte w Namiocie Spotkania. W tym roku będąc na Oazie w Wiciu przekonałam się, jak ważna jest wspólnota i trwanie w jedności z Panem Jezusem. Nie czekając na wielkie uniesienia doświadczyłam kolejny raz, jak ważna jest wierność Mu w codzienności. Droga krzyżowa wzdłuż plaży i dzieci niosące krzyż dały jeszcze większe poczucie, że nie mogę zatrzymać się na śmierci, bo jest ona zespolona ze zmartwychwstaniem, które jest każdego nadzieją...

Modlitwa wstawiennicza w czasie Zesłania Ducha Świętego napeliła moje serce pokojem, radością oraz miłością i postanowiłam oddać Panu Jezusowi przestrzenie, które jeszcze nie były Jego, Nim zakończyć wieloletnią terapię psychologiczną. *Agnieszka.*

Bóg dokonuje różnych cudów i ja też jestem tego przykładem. Od roku należę do Oazy Dorosłych w Kazimierzu Biskupim. Aby dalej się formować musiałam odbyć rekolekcje ONŻ I stopnia. Nikt ze znajomych nie chciał ze mną jechać, a że jestem osobą nieśmiałą i mam problemy, by wejść w nowe towarzystwo, to robiłam wszystko, aby jeszcze w tym roku na Oazę nie pojechać. Na te Oazę córka zapisała mnie w ostatniej chwili. Przed samymi rekolekcjami nie mogłam spać, chciałam z nich zrezygnować, ale powiedziałam do Pana Jezusa: „Panie Jezu, Ty mnie znasz, znasz moje serce, wiesz, że dla mnie to jest problem by jechać, więc jak możesz, to pomóż”. Zadzwoiłam też do księdza moderatora, że rezygnuję, na co ksiądz powiedział, abym nie rezygnowała i pomodlił się za mnie. W dniu rozpoczęcia Oazy nabrałam siły na wyjazd, kupiłam bilet na pociąg, ale zadzwonił do mnie Robert, że ma wolne miejsce w samochodzie, a, że przegapił na autostradzie zjazd do Łodzi, to mogę z nimi jechać. Umówiliśmy się w Poznaniu o godz. 13.20, bo o tej miałam pociąg, co ciekawe, to tą samą godzinę przyjazd wskazywała nawigacja Robertowi, zupełnie tak, jakby Bóg tę sytuację sam zaplanował. Bóg o mnie zawalczył, sama nie byłam w stanie, ale On zrobił wszystko, abym na tych konkretnie rekolekcjach była. Wiem, że Bóg jest zawsze ze mną, że z moimi problemami nie jestem sama, tutaj na Oazie to poczułam. Moje plany nie są ważne, to Bóg ma dla mnie najlepszy plan, widząc jak mi tutaj zaplanował podróż. Po ludzku miało mnie tu nie być. Dziękuję Jezusowi, że tu jestem, że mogłam doświadczyć Jego łaski i pomocy, bo to jest dla mnie namacalny dowód, że dzięki Panu Bogu tutaj jestem. Zostałam też dobrze przyjęta przez innych ludzi, mogłam tu być szczerą i nie musiałam udawać kogoś innego. *Iwona.*

Najbardziej mnie urzekła jedność między nami, że wszyscy myślimy podobnie, wspierając się w tym wszystkim. Wiemy, że na zewnątrz poza rekolekcjami będzie ciężko, bo ludzie czasami wyśmiewają wiarę i rzucają nam kłody pod nogi w codziennym życiu, nawet najbliżsi. I to mnie urzekło, że sam w tym nie jestem. Podczas czuwania przed Zesłaniem Ducha Świętego głęboko przeżyłam modlitwę wstawienniczą i spoczynek, którego się nie spodziewałam. To odnowiło moje myślenie, że Bóg jest wielki i potrafi robić piękne rzeczy! Wszyscy, którzy nie są pewni czy Pan Bóg jest, którzy nie są pewni swojej wiary i tego, co robią na tym świecie powinni przyjechać na Oazę i doświadczyć Bożej miłości i obecności. *Robert.*

Najbardziej cieszę się, że spotkałam wspólnotę ludzi dorosłych, którzy żyją wiarą i pragną pogłębiać ją, a sercem patrząc okazują wrażliwość, czułość i

30 czerwca 2024

XIII Niedziela

Zwykła B

Z EW. Mk 4

Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła». Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.



Tego dnia przedarł się przez ten tłum człowiek o imieniu Jair, szef synagogi, by prosić o zdrowie dla swej córeczki. Nikt nie wie czy ten człowiek znał Jezusa tylko z widzenia, bo widywał go w synagodze i postanowił prosić go o pomoc, gdy znalazł się w beznadziei. Tak czy owak, Jezus wyczuł wiarę tego zatroskanego ojca i odpowiedział na jego prośbę; lecz kiedy kierował się do jego domu, dotarła wiadomość, że dziewczynka zmarła i nie miało sensu go już fatygować.

Jezus zaś, zdając sobie sprawę z sytuacji, poprosił Jaira, aby nie poddał się atmosferze pesymizmu i rzekł do niego: «Nie bój się, wierz tylko!». A po przybyciu do domu Jaira Mesjasz przywrócił dziewczynce życie.

Także my powinniśmy mieć większą wiarę, taką która nie wątpi w momentach trudności i życiowych prób, i która potrafi dojrzewać w bólu poprzez naszą łączność z Chrystusem, który cierpiał z nieskończoną miłością.

07 lipca 2024
XIV Niedziela
Zwykła B
Z EW. Mk 6

Wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona?»



Dziwił się ich niedowiarstwu.

Zdziwienie Jezusa postawą jego współziomków ukazuje Jego serce pełne ufności w człowieka, które oczekuje odpowiedzi i jest nieobojętne wobec jej braku, ponieważ jest to serce pragnące naszego dobra. Bardzo dobrze wyraża to Święty Bernard, kiedy pisze: «Przyszł Syn Boży i uczynił takie cuda na świecie, że wyrwał nasze rozumienie ze wszystkiego co ziemskie, tak, abyśmy je medytowali i nigdy nie przestali tych cudów rozważać. Pozostawił nam nieskończone horyzonty dla uciechy inteligencji, rzekę tak obfitą w idee, że niemożliwe jest przez nią przebrnąć. Czy jest ktoś, kto pojmie dlaczego najwyższy majestat chciał umrzeć, aby dać nam życie, usłużyć nam, abyśmy panowali, żyć na wygnaniu, by przywrócić nam ojczyznę, upodlić się, unieżyć do tego, co najpospolitsze, aby wywyższyc nas ponad wszystko?».

Można tylko przypuszczać, jak zmieniłoby się życie mieszkańców Nazaretu, gdyby podeszli do Jezusa z wiarą. Dlatego powinniśmy prosić Go dzień za dniem, tak jak Jego uczniowie: «Panie, przymnóż nam wiary» (Łk 17,5), abyśmy otwierali się bardziej na Jego miłość do nas.

serdeczność drugiemu człowiekowi. Droga krzyżowa wzdłuż plaży, była dla mnie przepięknym doświadczeniem dotknięcia Boga w ciszy, przyrodzie i w szumie fal. Książd moderator był bardzo rzetelnie przygotowany, uczył dyscypliny i konsekwencji w systematycznej pracy i oddawaniu się Bogu, kładł też nacisk na wspólnotowość. Uczył nas, że bycie dzieckiem Bożym zobowiązuje do świadczenia o Bogu i wierze w swoich środowiskach.

Oaza była dla mnie błogosławionym czasem! *Renata.*

Przyjęcie Jezusa jako jedynego Pana i Zbawiciela było dla mnie świadomym przeżyciem, co dało mi siły do tego, że mogę dalej iść i nie pozwolę aby mi ktokolwiek zabrał moją relację z Chrystusem i chcę ją ciągle ubogacać. Najpiękniejszym doświadczeniem na Oazie była dla mnie wigilia Zesłania Ducha Świętego. Nigdy wcześniej nie byłam tak zjednoczona z Bogiem jak podczas tej modlitwy. Poczułam siłę i moc Ducha Świętego oraz głębie modlitwy charyzmatycznej. *Marta*

Pierwszy raz poznałem tajemnice sakramentu chrztu i jego znaczenie w moim życiu, w czasie rekolekcji młodzieżowych pięćdziesiąt dwa lata temu. Miałem przyjemność słuchać ks. Franciszka Blachnickiego w jego konferencjach ewangelicznej rewizji życia, to był 1972 rok. Dwadzieścia lat byłem formowany w Domowym Kościele, zakończyłem formację przyjmując krzyż animatorski. W ubiegłym roku, wracając do fundamentów mojej drogi - formacji ku dojrzałości chrześcijańskiej, uczestniczyłem w rekolekcjach oazowych w Medjugorje. Moim pragnieniem było, aby Oaza Dorosłych powstała w mojej parafii. Z Bożą pomocą to się udało. Myślę, że ta dojrzałość jest nam bardzo potrzebna, że to właśnie ks. Blachnicki dostrzegł, że Pan Jezus nauczał dorosłych, a błogosławił dzieci, stąd wzięła się Oaza Dorosłych. Uznałem, że dojrzałem, aby w takiej uczestniczyć. Obecna Oaza zwróciła moją uwagę na wartość filmu w ramach „pogodnego wieczoru”. Jeden ukazywał wartość pójścia drogą chrztu, drogą budowania na fundamencie Słowa Bożego, wytrwałej i ufnej drogi, w czasie której wiara jest przekazywana. Następny film ukazywał wartość pokuty, jako drogi naszego świadectwa, która pozwala Panu pociągnąć innych do autentyzmu wiary ofiarnej.

Cieszę się z uczestnictwa wraz z wnuczką, to kolejne pokolenie, gdyż moi synowie również przeżywali drogę oazową i ufam, że również zrozumieją, że jest to droga, na którą trzeba wrócić i kontynuować przez całe życie. *Jerzy*

Nowym doświadczeniem dla mnie było spotkanie ze Słowem Bożym w Piśmie Świętym, którego wcześniej nie czytałam. Ten czas był moim duchowym wzrostem. Wyjeżdżam stąd z postanowieniem, aby swoje plany i kalendarz codziennie zawierać Panu Bogu. *Ała*

Każdy dzień rekolekcji był inny, zarówno w bogactwie treści jak i pogody. Pokój w moim sercu zagościł już od pierwszych dni Oazy. Przeżywanie Eucharystii było tutaj dla mnie szczególne, w pełni świadome. Wyjście procesyjne w dniu pierwszego szczytu z figurą Niepokalanej nad morze i odśpiewanie pieśni „Witaj Gwiazdo Morza” podczas mgły, która bardzo rzadko występuje nad Bałtykiem, było dla mnie pięknym doświadczeniem. Matka Boża na tle morza i mgły, która tworzyła tło, żeby zwrócić uwagę tylko na Maryję, a nie na horyzont.

Tutaj pierwszy raz w życiu byłem na drodze krzyżowej po plaży, coś wspaniałego, byłem dumny, że trzymam krzyż. Ten piękny czas Oazy kolejny raz utwierdza mnie w tym, że najlepiej się czuję pośród ludzi, którzy są jednego ducha. *Piotr.*

Jak widać z tych wypowiedzi czas spędzony w taki sposób przynosi wiele darów, które przygotował dla każdego dobry Bóg, tylko musimy po nie sięgnąć, a On wyleje na nas źródła łask tak bogate i wspaniałe, jakich nikt się nie spodziewa. My też nie spodziewaliśmy się najpierw tego, że tam się znajdziemy, później mnogości łask, których tam doświadczyliśmy. Wracając z rekolekcji zawsze w sercu był smutek z powodu zakończenia tego czasu, ale nie tym razem. Wróciliśmy mocniejsi, odważniejsi i z przekonaniem, że to nie koniec, a dopiero początek, tylko musimy zaufać. Za to wszystko niech będzie chwała Panu.

Beata Jaracz



PO CO JEST RELIGIA W SZKOLE?

PO ZAMACHU w USA 11.09.2001 córka słynnego pastora Billy Grahama w wywiadzie telewizyjnym na pytanie: "Jak Bóg mógł pozwolić na co takiego?" odpowiedziała:

Jestem przekonana, że Bóg jest do głębi zasmucony z tego powodu, podobnie jak i my, ale od wielu już lat mówimy Bogu, żeby wyniósł się z naszych szkół, z naszych rządów oraz z naszego życia, ponieważ jest Dżentelmanem, jestem przekonana, że w milczeniu wycofał się. Jak możemy się spodziewać, że Bóg udzieli nam swojego błogosławieństwa i ochroni nas, skoro my żądamy, aby On zostawił nas w spokoju? Zobaczmy - myślę, że zaczęło się to wówczas, kiedy Madeline Murray O'Hare (wojująca feministka i aktywistka ateizmu) narzekała, że nie chce żadnych modlitw w naszych szkołach, a my powiedzieliśmy OK.

Potem ktoś powiedział, żeby lepiej nie czytać Biblii w szkole.....

Biblii, która mówi: nie zabijaj, nie kradnij, kochaj swego bliźniego jak siebie samego. A my powiedzieliśmy OK.

Następnie doktor Benjamin Spock powiedział, że nie powinniśmy dawać klapsa dzieciom, kiedy się źle zachowują, ponieważ ich małe osobowości się zniekształcają i możemy zniszczyć u nich szacunek do samych siebie (syn dra Spock'a popełnił samobójstwo). A my powiedzieliśmy, że ekspert wie, o czym mówi. Dlatego powiedzieliśmy OK.

Po czym ktoś powiedział, że lepiej by było, aby nauczyciele i wychowawcy nie karali naszych dzieci, kiedy się źle zachowują. Dyrektorzy szkół powiedzieli, że lepiej by było, aby żaden pracownik tej szkoły nie dotykał uczniów, kiedy się źle zachowują, ponieważ nie chcemy złej opinii i z pewnością nie chcemy być zaskarżeni do sądu. Choć istnieje ogromna różnica między karaniem i dotykaniem, biciem, upokarzaniem, itd. A my powiedzieliśmy OK.

Następnie kto powiedział - pozwólmy naszym córkom na aborcję – jeśli chcą. Nawet nie muszą mówić swoim rodzicom. A my powiedzieliśmy OK.

Po czym przemysł rozrywkowy rozpoczął produkcję widowisk TV i filmów promujących przemoc, profanację, zakazany seks. Rozpoczął nagrania muzyki zachęcającej do gwałtu, narkotyków, zabójstwa, samobójstwa oraz satanizmu. My powiedzieliśmy, że to tylko rozrywka i to nie ma żadnych szkodliwych skutków, w każdym razie nikt nie traktował tego poważnie, więc jest OK.

Teraz nasze dzieci nie mają sumienia. Dlatego nie wiedzą, co jest dobre, a co złe, i dlaczego nie martwi ich zabijanie obcych, kolegów z klasy oraz samych siebie? Prawdopodobnie, gdybyśmy nad tym długo i wystarczająco mocno myśleli, moglibyśmy zgadnąć. Ja myślę, że ma to wiele wspólnego z tym, że "Zbieramy to, co zasialiśmy." To śmieszne, jak prostym jest dla ludzi wyrzucić Boga, a potem dziwić się, dlaczego świat zmierza do piekła.

To śmieszne, jak bardzo wierzymy w to, co napisane jest w gazetach, a poddajemy w wątpliwość to, co mówi Biblia.

To śmieszne, jak ktoś może powiedzieć "Wierzę w Boga" i nadal iść za szatanem, który, tak a'propos również "wierzy" w Boga.

To śmieszne, jak łatwo osądzamy, ale nie chcemy być osądzeni.

To śmieszne, jak wiadomości sprosne, bezwstydne, pikantne i wulgarne swobodnie przenoszą się w cyber-przestrzeni lecz publiczna dyskusja o Bogu w szkole i w miejscu pracy jest tłumiona.

To śmieszne, jak ktoś może być wyznawcą Chrystusa w niedziele, a przez resztę tygodnia jest niewidzialnym chrześcijaninem.

To śmieszne, jak bardzo mogą być przejęty tym, co inni ludzie pomyślą o mnie, zamiast tym, co Bóg o mnie pomyśli.

A ty, co o tym myślisz?



Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosię.



Do tej pory towarzyszyli Mistrzowi na drogach Galilei, lecz teraz oto przyszedł czas, aby rozpocząć szerzenie Ewangelii, Dobrej Nowiny o tym, że Bóg Ojciec kocha nas nieskończoną miłością i przywraca nas do życia, byśmy byli szczęśliwi aż do wieczności. Nowina ta jest skierowana do wszystkich. Nikt nie pozostaje na marginesie wyzwalającej nauki Jezusa. Nikt nie jest wyłączony z Miłości Boga. Trzeba dotrzeć aż na krańce świata. Trzeba głosić ludziom radość pełnego i uniwersalnego zbawienia dzięki Jezusowi Chrystusowi.

Wyposażeni we «władzę nad duchami nieczystymi» i ze znikomym bagażem — tak rozpoczynają misję Kościoła. Skuteczność ich ewangelizacyjnego głoszenia nie pochodziła od ludzkich czy materialnych wpływów, lecz z mocy Boga i szczerości wiary i świadectwa życia głosicieli.

A my, którzy otrzymaliśmy Dobrą Nowinę, czy jesteśmy jej świadomi? Czy jesteśmy wdzięczni? Czujmy się posłani, bądźmy misjonarzami przynaglonymi do głoszenia, przede wszystkim, przykładem życia, a jeśli trzeba, to i słowem, aby Dobrej Nowiny nie zabrakło tym, których Bóg postawił na naszej drodze.

21 lipca 2024
XVI Niedziela
Zwykła B
Z EW. Mk 6

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!».



Jedną z pokus, której może ulec każdy chrześcijanin, jest chęć robienia wielu rzeczy i zaniedbywanie kontaktu z Panem. Dlatego Jezus uczy Apostołów, którzy ciężko pracowali, że skoro są zmęczeni i zadowoleni z efektów, powinni odpocząć. I podkreśla «odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno» (Mk 6,33). Aby dobrze się modlić potrzeba przynajmniej dwóch rzeczy: po pierwsze być z Jezusem, bo jest osobą, z którą będziemy rozmawiać. Upewnijmy się, że jesteśmy z Nim. Dlatego modlitwa zaczyna się dopiero, i generalnie w tym jest natrudniejsza, od aktu stanięcia w obecności Boga. Zdać sobie sprawę, że jesteśmy z Nim. Druga potrzebna rzecz to samotność. Wybieramy ją wtedy, kiedy chcemy rozpocząć głęboką i osobistą rozmowę z kimś.

Święty Piotr Eymard radził odpoczynek w Jezusie po przyjęciu Komunii Świętej. I przestrzegał przed pokusą wypełniania tej chwili łaski wieloma słowami wyuczonymi na pamięć. Mówił, że po przyjęciu Ciała Chrystusa najlepiej jest być chwilę w milczeniu, aby odzyskać siły i pozwolić, by Jezus mówił w ciszy naszego serca. Czasem lepiej jest posłuchać co nam radzi i do czego nas zachęca niż objaśniać Mu nasze plany.

Św. Szarbel Makhlouf OLM

Święty
Miesiąca

Zaraz po Matce Bożej świętym, który czyni najwięcej cudów jest obecnie św. Szarbel. Aktualnie istnieje 45 tysięcy potwierdzonych cudów – powiedział Polskifr.fr bp Samer Nassif, duchowny katolicki obrządku maronickiego, pochodzący z Libanu – ojczyzny św. Szarbela, wspomnianego w Polsce 28 lipca. Dziadek bp. Nassifa i jego wujowie byli świadkami niezwykłych okoliczności, które towarzyszyły otwarciu grobu św. Szarbela po wielu latach od śmierci pustelnika.

Szarbel został ogłoszony świętym w 1977 roku przez św. Pawła VI. Obecnie jest czczony w bardzo wielu miejscach na całym świecie, również w Polsce. Jego grób znajduje się w Annaja – miejscu szczególnie związanym z jego życiem pustelnicznym. „Kiedyś byłem w miejscu pochówku Szarbela i spotkałem grupę Chińczyków. Rozmawiałem z kobietą, która krzyczała: Uzdrowił mnie! Uzdrowił!” – opowiedział bp Samer Nassif.



Marzenia o życiu pustelnicznym

Św. Szarbel Makhlouf OLM (właściwie Jusuf Antun Makhlouf) urodził się 8 maja 1828 roku jako najmłodsze z pięciorga dzieci. Zmarł 24 grudnia 1898 roku w wieku 70 lat. Wcześniej został osierocony przez ojca, który nie wrócił z wojny. Jego matka wyszła ponownie za mąż.

Od najmłodszych lat przyszły święty chciał zostać pustelnikiem. „Jak tylko zaczął mówić i chodzić, znalazł grotę blisko swojego domu, do której chodził się modlić. Modlił się również w kościele przed figurą Matki Bożej. Od narodzin pragnął więc modlić się i kochać Pana” – podkreślił bp Samer Nassif. Zaznaczył, że św. Szarbel nigdy nie chciał niczego poza byciem zjednoczonym z Bogiem, dlatego nazywa się go świętym „upojonym Bogiem”. „On był w Nim zakochany” – dodał.

Matka Szarbela była z synem bardzo związana. Darzyła go wielką miłością aż do tego stopnia, że chciała o wszystkim za niego decydować. Szarbel chciał jednak zostać pustelnikiem.

Szarbel postanowił uciec z domu rodzinnego w Bika Kafra do klasztoru w miasteczku oddalonym o tydzień drogi. Matka szukała Szarbela wszędzie. Kiedy udało się go znaleźć, prosiła, aby wrócił do domu. Szarbel bardzo kochał swoją mamę i był z nią związany. Powiedział jej: „Mamo, nie zobaczymy się więcej na ziemi, ale spotkamy się w niebie”. „I od tej chwili już nigdy więcej nie zobaczył swojej mamy. Przyszła na jego święcenia, ale on już się z nią nie zobaczył. Był jednak świadomy, że w niebie ją spotka” – opowiedział bp Samer Nassif.

Szczególna interwencja Boga

Szarbel rozpoczął studia, w czasie których jego profesorem był Nimatullah Al-Hardini – późniejszy święty beatyfikowany i kanonizowany przez św. Jana Pawła II. Szarbel w czasie studiów nadal bardzo pragnął zostać mnichem pustelnikiem. Chciał opuścić wspólnotę, aby oddać się pustelnicztwu. Potrzebne było głosowanie. „Prawo maronickie mówi, że nie można kochać Boga, jeśli najpierw nie przeżyło się wzorowego życia miłosiernego wobec swoich braci we wspólnocie” – podkreślił bp Nassif. Wszyscy bracia

zgrupowali się wokół opata, żeby głosować. Jeśli uważają, że Szarbel wykazał się wzorową postawą miłosierdzia wobec nich, kładą ziarno pszenicy, jeśli nie - ziarno jęczmienne. Trzykrotnie zebrał tylko ziarno pszeniczne. Jak się okazało, opat nie pozwolił Szarbelowi, żeby opuścił ich i został pustelnikiem, bo potrzebowali go u siebie.

Wtedy doszło do szczególnej interwencji Boga. „Szarbel całymi nocami się modlił. Być może hałasował i przeszkadzał swoim sąsiadom: klęczał, wstawał, śpiewał. Co wieczór dostawał lampę oliwną” – opowiedział biskup z ojczyzny Szarbela. Jak mówił dalej, „pewnej nocy do lampy świętego wiano wodę zamiast oliwy. Lampa mimo tego się zapaliła. Opat przyszedł sprawdzić, czy w lampie na pewno była woda i kiedy to stwierdził, zrozumiał, że Szarbel był świętym człowiekiem i powinien poświęcić się życiu pustelniczemu”.

Surowe życie pustelnika otwartego na potrzeby innych

Szarbel był pustelnikiem przez trzydzieści lat, a życie pustelnika nie było łatwe w jego czasach. Jadał raz dziennie i nie mógł spożywać niczego, co pochodziłoby od zwierzęcia: nawet jaj czy serów, wszystko musiało być gotowane. Nie mógł też używać soli, pieprzu, oliwy. Jadł raz dziennie gotowane warzywa i zupy. W momencie swojej śmierci ważył zaledwie 50 kg. Miał ok. 170 cm wzrostu.

Szarbel ciężko pracował w polu. Po południu natomiast był zobowiązany przyjmować tych, którzy przychodzili po poradę, byli chorzy lub potrzebowali spowiedzi. „Według maronitów mnich pustelnik ma obowiązek przyjmować po południu wszystkich, którzy do niego przychodzą, nie może im odmówić” – poinformował bp Nassif. „W taki sposób można było ewangelizować pogan, którzy dzięki przyjęciu ich stawali się chrześcijanami” – dodał. Czasami zdarzały się uzdrowienia bez spotkania i to nie tylko wśród chrześcijan.

Szarbel był wielkim miłośnikiem Eucharystii. „Chciał kochać Jezusa, a w Eucharystii widział ciało Jezusa. Czym jest Eucharystia? Jezus, który chce zbawić dusze, daje się nam cały” – podkreślił libański duchowny.

Cuda św. Szarbela

11 grudnia 1898 r. Szarbel bardzo cierpiał, a 24 grudnia zmarł. „Bardzo kochał Maryję i stale modlił się na różańcu. Przez ostatnich trzynaście dni życia, między 11 a 24 grudnia modlił się na różańcu i być może to sama Matka Boża przyszła po niego.

Na drugi dzień po śmierci pustelnika jego ciało zaczęło jaśnieć nadziemskim blaskiem - wszyscy ludzie zbiegali się do tego światła, które rozciągało się nad jego grobem.

13 kwietnia 1899 roku, a więc ponad trzy miesiące później nad klasztorem rozpułała się wielka burza. Grób Szarbela, który najpierw znajdował się przy wejściu do klasztoru, otworzył się. Widać było jego ciało, a szaty były zniszczone. Lekarz, który zobaczył ciało, zapytał: „Kiedy on zmarł, dzień czy dwa dni temu?”. Odpowiedziano mu, że trzy miesiące wcześniej. Kiedy ciało się rozkłada, wydziela nieprzyjemny zapach. Św. Szarbel pachniał różami. Jego ciało było nadal giętkie i ciepłe. Kiedy chciano obmyć jego ciało, odkryto, że miejsce, w którym został złożony jest pełne krwi. Krew, a właściwie płyn ustrojowy zmieszany z krwią, wypływała z całego jego ciała: z szyi, z nosa, z boku. Ludzie dotykali tej cieczy i byli uzdrawiani.

W 1922 roku lekarz polecił, aby wystawić ciało Szarbela na słońce przez miesiąc. W 1927 roku jego ciało nadal pozostawało odkryte i mnisi je pielęgowali. „Papież sprzeciwił się otaczaniu kultem kogoś, kogo nie nakazał czcić. Trzeba było więc poczekać, aż papież nakaże otoczyć go kultem, a w międzyczasie schowano ciało. Złożono je więc w żelaznej trumnie, która spoczęła w murze klasztoru” – opowiedział biskup z Libanu.

W 1950 ze ściany zaczęła wypływać ta sama ciecz, którą widziano wcześniej na ciele zmarłego pustelnika. W wydarzeniu brali udział członkowie rodziny bp. Samera Nassifa. Kiedy otwarto trumnę, płynęła z niej krew.

28 lipca 2024 XVII Niedziela Zwykła B Z EW. Mk 6

Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?»

Jezus zatem rzekł: «Każcie ludziom usiąść!»



Generalnie miłość otwiera serce człowieka, gdy odkrywa atrakcyjność drugiego: jego sympatię, dobro. Oto przykład «chłopca, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby» (J 6,9). Dał on Jezusowi wszystko co miał, chleby i ryby, ponieważ dał się uwieść atrakcyjności Jezusa. A czy ja odkryłem atrakcyjność Pana?

«Jezus poznał, że mieli przyjść i obwołać Go królem, sam usunął się znów na górę». Powie im następnego dnia: «Zaprawdę powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości» (J 6,26). Święty Augustyn pisał: «Ilu jest takich, którzy szukają Jezusa w poszukiwaniu zaspokojenia chwili! (...) Właściwie nie szukamy Jezusa dla samego Jezusa».

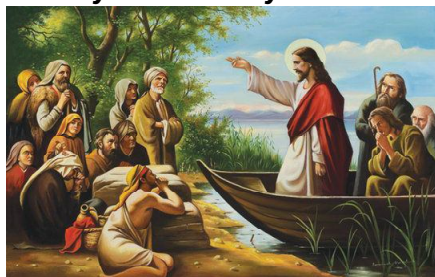
Pełnia miłości to miłość darowana; kiedy szuka się jedynie dobra drugiego nie oczekując niczego w zamian, choćby za cenę własnego poświęcenia.

Dzisiaj także ja mogę powiedzieć: «Panie, dzięki któremu uczestniczymy w cudzie Eucharystii, prosimy Cię, abyś się nie ukrywał, byś żył z nami, byśmy Cię oglądali, dotykali, czuli, byśmy zawsze chcieli być obok Ciebie, abyś był Królem naszego życia i naszej pracy».

04 sierpnia 2024
XVIII Niedziela
Zwykła B
Z EW. Mk 6

A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. (...)

Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy.



Dzisiaj obserwujemy różne postawy ludzi poszukujących Jezusa: jedni spożywali chleb materialny, inni prosili o znak od Pana, podczas gdy On uczynił wielki znak, a jeszcze inni pośpieszyli i w dobrej wierze czynili to, co moglibyśmy dziś nazwać duchową komunią: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba» (J 6,34).

Ty i ja, którzy staramy się odnaleźć na kartach Ewangelii, czy widzimy tu naszą postawę? Nas, którzy na nowo przeżywamy tamtą scenę, które słowa bardziej dotyczą? Czy wytrwale szukamy Jezusa po otrzymaniu tytułu łask, doktryny, świadectw i nauk? Czy potrafimy trwać w komunii duchowej: „Panie, dawaj nam tego chleba, który zaspokaja cały nasz głód”?

Najkrótszą drogą do znalezienia Jezusa jest Maryja. Matka Kościoła, która chce nakarmić swoje dzieci, aby wzrastały, miały siłę i były spełnione, podjęły święte dzieła i udzielały się.

Kościół, matka i nauczycielka, naucza nas o Eucharystii, że jest ona «Sakramentem pokory, znakiem jedności, łącznością w miłosierdziu, lekarstwem, w którym otrzymujemy Chrystusa, a dusza wypełnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały» (Sobór Watykański II).

Według relacji wujka biskupa, ciecz wypływała przede wszystkim z nosa Szarbela. „Jak jest to możliwe, że z ciała zmarłego człowieka wypływała krew zmieszana z płynem ustrojowym? Nigdy wcześniej w historii ludzkości czegoś takiego nie widziano. Moi wujkowie opowiadali, że próbowano zatkać mu nozdrza, by zatamować wypływ krwi, ale bezskutecznie. Mój dziadek powiedział wtedy: ‘Teraz więc klękamy i modlimy się na różańcu’” – opowiedział biskup.

Włożono Szarbela do szklanej trumny i w tym roku, 1950, ludzie gromadzili się przy tym grobie, by uczcić pustelnika. Dotykali cieczy, która nadal płynęła. „Będąc w trumnie oddał wtedy ok. 50 kg krwi, a więc tyle, ile sam ważył” – podkreślił biskup. Papież Paweł VI beatyfikował go w 1965 roku. Dzień później zakończył się Sobór Watykański II. Ogłoszono go świętym Soboru Watykańskiego II oznajmiając, że życie pustelnicze pozostaje najwyższą formą modlitwy i życia chrześcijańskiego.

Obecnie znanych jest 45 tysięcy potwierdzonych cudów za przyczyną św. Szarbela. Jedną z osób, która doświadczyła takiego cudu, jest Nouhad Al-Chami. „Św. Szarbel operował ją, dzięki czemu mogła chodzić, i zaszył nią nieznaną medycynie, która okazała się być jednym z jego włosów. Rzeczywiście zostało to potwierdzone, że była to prawdziwa operacja” – opowiedział libański biskup. „Szarbel operuje, czyni wiele cudów, jednak jego celem jest pokazanie – po pierwsze: zobaczcie, jak jeden chrześcijanin, który staje się święty, może wiele zdziałać w świecie. Po drugie: trzeba zjednoczyć się z Chrystusem w swoich cierpieniach, aby móc przeżyć zmartwychwstanie. Po trzecie: nie poddawać się beznadziei. Po czwarte: kochać Maryję i po piąte: kochać Boga” – wyliczył bp Nassif. „Św. Szarbel jest naszym bratem, przyjacielem, członkiem naszej społeczności. Nie modlimy się do Szarbela dla samego Szarbela. On prowadzi nas do Jezusa i Maryi. I całe mnóstwo osób przychodzi do niego. To jest cudowne” – podsumował biskup z Libanu.

Opr. na podst. opoka.org. Justyna Kandefer



3 pasji do liturgii

W trosce o liturgię: Prawidłowe sprawowanie obrzędów mszalnych – VII: Ewangelia



Po drugim czytaniu lub – gdy go nie ma – po wersecie z aklamacją lub też psalmie allelujacyjnym występuje Ewangelia. Odczytywanie Ewangelii jest z zasady czynnością własną diakona. Jeśli go nie ma, czynność tę wykonuje kapłan celebrujący lub – jeśli Msza jest liturgią koncelebrowaną – koncelebrans. Przed odczytaniem Ewangelii diakon zawsze prosi kapłana o błogosławieństwo, poprzez prośbę „Pobłogosław mnie Ojcze” i następujące po niej błogosławieństwo, które przyjmuje w pochyleniu ciała, zaś na koniec błogosławieństwa prostuje się i wykonuje na sobie znak krzyża. Tę samą czynność wykonują zawsze koncelebransiprezbiterzy mający odczytać Ewangelię, gdy liturgii przewodniczy biskup. Warto wspomnieć, że także celebrans w liturgii, której przewodniczy biskup, lecz jej nie celebruje (tzw. Missa coram Episcopo) prosi w ten sposób biskupa o błogosławieństwo. Jeśli liturgię celebruje tylko jeden kapłan i nie bierze w niej udziału biskup przewodniczący niektórym jej



elementom, to wówczas duchowny ten przed odczytaniem Ewangelii wykonuje przed ołtarzem gest pochylecia ciała ze złożonymi rękoma i odmawia modlitwę „Wszechmogący Boże...”.

Jeśli stosuje się okadzenia, to przed powyższą czynnością (prośbą o błogosławieństwo lub prywatną modlitwą przed ołtarzem) celebrans nakłada kadzidło do kadzielnicy, w czym pomaga mu diakon (trzyma naczynie z kadzielnicą, tzw. „łódkę”), jeśli jest obecny i błogosławi kadzidło w milczeniu. Błogosławiąc kadzidło gest ten wykonuje prawą ręką, lewą trzymając na piersi. Jeśli Mszy przewodniczy biskup, to nakłada on kadzidło do kadzielnicy w postawie siedzącej z mitrą i błogosławi diakona lub prezbitera również siedząc z mitrą na głowie. Dopiero po tym, jak

pobłogosławi daną osobę, oddaje mitrę i wstaje.

Gdy Ewangelista leży na ołtarzu, diakon lub kapłan podchodzi do ołtarza, wykonuje pochylecie ciała, bierze Ewangelistę w dłonie i nieco uniesiony niesie do ambony. W liturgiach uroczystych towarzyszą mu ministranci ze świecami oraz usługujący z kadzielnicą. Co ważne: usługujący ci poprzedzają diakona lub kapłana. Jeśli natomiast nie używa się Ewangelisty, kapłan lub diakon podąża bezpośrednio do ambony.

Stojąc przy ambonie diakon lub kapłan otwiera Ewangelistę lub – gdy go się nie używa – otwiera lekcjonarz na odpowiednim miejscu. Jeśli Mszy św. przewodniczy biskup, otrzymuje on pastorał. Następnie diakon lub kapłan trzymając ręce złożone pozdrawia zgromadzonych wiernych. Później wygłasza incipit Ewangelii i kciukiem prawej dłoni czyni znak krzyża na tekście, a później na swoim czole, ustach i piersiach. Wierni równocześnie z diakonem lub kapłanem wykonują gest naznaczenia znaku krzyża na czole, ustach i piersiach, a następnie wypowiadają słowa: „Chwała Tobie, Panie”. Potem – jeśli stosuje się okadzenia – okadza się księgę Ewangelii trzema rzutami kadzielnicy, wykonując przed i po okadzeniu pochylecie ciała. Następnie duchowny wygłasza słowa Dobrej Nowiny. Wypada, aby w liturgiach śpiewnych Ewangelia została zaśpiewana. Natomiast w liturgiach uroczystych zawsze winna zostać odśpiewana. Zawsze jednak można zaśpiewać tylko pozdrowienie, incipit i zakończenie. Natomiast samo zakończenie: „Oto słowo Boże” może zostać zaśpiewane przez kantora, który nie wygłaszał Ewangelii. W trakcie wygłaszania tej aklamacji, nie unosi się księgi i nie ukazuje się jej wiernym.

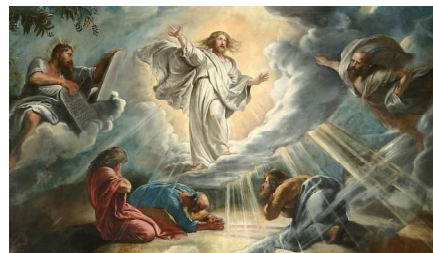
Na zakończenie proklamacji Ewangelii diakon lub kapłan odczytujący słowa Dobrej Nowiny całuje księgę, mówiąc cicho: „Niech słowa Ewangelii zglądzą nasze grzechy”. W liturgii z udziałem biskupa, diakon lub kapłan odczytujący słowa Dobrej Nowiny może zanieść tekst Ewangelii do ucałowania biskupowi. Wedle uznania biskup może następnie błogosławić wiernych Ewangelistą. Później Ewangelistę można zanieść na stosowne miejsce. W tym czasie (łącznie z momentem błogosławieństwa Ewangelistą, o ile ono występuje) można ponownie odśpiewać aklamację przed Ewangelią (np. „Alleluja” czy „Chwała Tobie Królu wieków” w Wielkim Poście), ale bez wersetu, który proklamowano wcześniej.

W trakcie proklamacji Ewangelii wszyscy są zwrócenii w stronę tego, kto czyta święte słowa.

Wybór tekstów i opracowanie H.Kyc na podst. strony: Z pasji do Liturgii. Bibliografia: Dokumenty Kościoła i papieży. Załączniki na stronie. CDN

06 sierpnia 2024 Przemienienie Pańskie Z EW. Mk 9

Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!»

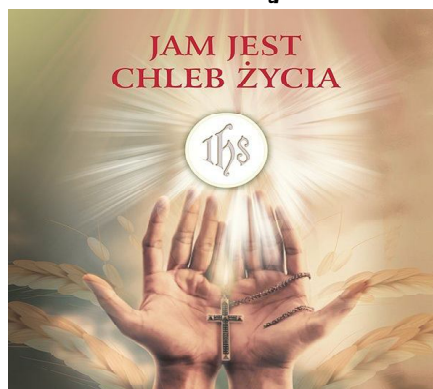


Dzisiaj Ewangelia opowiada nam o Przemienieniu Jezusa Chrystusa na górze Tabor. Jezus, po wyznaniu Piotra, zaczął ukazywać konieczność skazania na śmierć Syna Człowieczego i obwieścił też swoje zmartwychwstanie trzeciego dnia. To w tym kontekście musimy umiejscowić epizod z Przemienieniem Jezusa. Św. Atanazy pisze, że „On wcześniej przybrał naszą mizerną szatę cielesną, dziś ubrał się w strój boski, a światłość otuliła go jak okrycie”. Przesłanie, które niesie nam przemieniony Jezus, to słowa Ojca: „To jest mój Syn umiłowany; Jego słuchajcie” (Mk, 9,7). Słuchać oznacza wypełniać Jego wolę, kontemplować Jego osobę, naśladować Go, wprowadzać w życie Jego rady, wziąć nasz krzyż i podążać za Nim.

W celu uniknięcia pomyłek i złych interpretacji, Jezus „przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych” (Mk 9,9). Apostołowie kontemplują przemienionego Jezusa, ale Zbawiciel nie chce, aby rozpowszechniali tę wieść aż do Jego zmartwychwstania, bo dopiero wtedy będzie zrozumiały zasięg tego wydarzenia. Chrystus mówi do nas w Ewangelii i w naszej modlitwie; możemy wtedy powtarzać słowa Piotra: „Nauczycielu, dobrze, że tu jesteśmy!” (Mk 9,5), zwłaszcza po przyjęciu komunii świętej.

11 sierpnia 2024
XIX Niedziela
Zwykła B
Z EW. J 6

Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpił». I mówili: «Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: "Z nieba zstąpiłem"».



Dzisiaj Ewangelia przedstawia konsternację, jaką przeżywali współziomkowie Jezusa w jego obecności. Życie Jezusa wśród swoich było tak normalne, że rozpoczęcie głoszenia Królestwa, wzburzało tych, którzy go znali.

O jakim Ojcu, którego nikt nie widział, mówił im Jezus? Kim był ten chleb, który zstąpił z nieba, który sprawi, że spożywający go będą żyć wiecznie? On zaprzeczał, że to ma być manna na pustyni, bo ci, którzy ją jedzą, pomrą. Czy Jego ciało może być dla nas pokarmem? Konsternacja, jaką wzbudzał Jezus wśród Żydów, może rozszerzyć się na nas, jeśli nie odpowiemy na centralne pytanie naszego chrześcijańskiego życia: kim jest Jezus?

Wiele mężczyzn i kobiet przed nami zadawało sobie to pytanie, osobiście na nie odpowiedzieli i poszli do Jezusa, naśladowali Go i teraz cieszą się życiem bez końca pełnym miłości.

Przyjmijmy Słowo Ewangelii, które przybliża nas do Jezusa każdego dnia; przyjmijmy zaproszenie płynące z Ewangelii do wejścia w komunię z Nim.



Wniebowzięcie Maryi

Prawdę o Wniebowzięciu NMP ogłosił jako dogmat wiary papież Pius XII 1 listopada 1950 r. w Konstytucji apostolskiej "Munificentissimus Deus":
„...powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”.

W sercach ludzi prawda o Wniebowzięciu NMP istniała od samego początku, a dogmat, który ogłosił papież, tylko potwierdził to, o czym ludzie byli od dawna przekonani.

Ale co to oznacza dla nas samych? Maryja przyjmując pod swoje serce życie i to życie Boże dostąpiła uświęcenia swojego ciała obecnością samego Boga. Słowa, które wypowiedział św. Paweł w liście do Galatów: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (2, 20) w sposób szczególny dotyczy Maryi. Daje ono nam nadzieję, że my też podobnie jak Maryja osiągniemy chwałę życia wiecznego, gdy tak jak Ona przyjmijemy Jej syna do naszych serc.

Bóg nie mógł pozwolić na to, aby ciało kobiety, która nosiła samego Boga, mogło ulec rozkładowi, skoro już za życia zostało ono uświęcone osobą Syna Bożego. Maryja jako kobieta z ciała i kości jest dla nas gwarantem tej obietnicy zbawienia, gdyż jako pierwsza z ludzi, ta która przyjęła Chrystusa do swojego serca, już za życia została uświęcona poprzez przyjęcie „życia wiecznego” pod swoje serce.

Przeświadczenie to, że my też dostąpimy zbawienia, gdy szczerze i z całkowitym oddaniem, tak jak Maryja, przyjmijemy do naszych serc Jezusa Chrystusa, jest wyjątkowe. Nie możemy zapomnieć słów, które Jezus z samego krzyża wypowiedział do Maryi: „Niewiasto, oto syn Twój” i do umiłowanego ucznia: „Oto Matka twoja”, jest swoistym przypieczętowaniem tej gwarancji naszego zbawienia. Maryja staje się w ten sposób Matką Jezusa Chrystusa i naszą matką. Gdy sobie to uświadomimy, naturalnym się staje, że uciekamy się do matki. Powierzamy się Jej we wszystkim. My jako Polacy powinniśmy szczególnie o tym pamiętać, gdyż to właśnie Matka Boża zawsze była z nami, z naszym narodem w trudnych dla nas chwilach i to Ona zawsze miała nasz kraj w swojej szczególnej opiece.

Teraz zdarza się nam o tym zapominać, przestaliśmy się jej powierzać i uciekać pod jej matczyną opiekę. Ona jako Matka na to czeka. Nasłuchuje czy wołamy do niej, czy się do niej uciekamy, czy prosimy o jej wstawiennictwo i jej ufamy.

Nie chodzi tylko o jej opiekę tu i teraz. My powinniśmy przede wszystkim naśladować ją w jej całkowitym oddaniu się woli Bożej i ufności w Jego plan zbawienia nas. Ufności w to, że tylko On ma dla nas najlepszy plan zbawienia i nie ma innej drogi zbawienia jak przez Krzyż. Dzisiaj staramy się wszelką miarą uciec od tego krzyża, nie dostrzegać go. Przecież krzyż i cierpienie nie jest dzisiaj modne, ani nawet rozmowa o tym. Tymczasem musimy uświadomić sobie, że innej drogi nam nie dano i nikt inny jak tylko Jezus Chrystus nam tego nie da. Pozostaje nam ten

fakt przyjąć do naszych serc i zaakceptować go.

Maryja jest doskonałym przykładem tego, jak w sposób doskonały przyjmować Słowo Boże i nim żyć na co dzień. To Ona była tym pierwszym i najważniejszym uczniem. Uczniem, który w sposób doskonały wcielił w życie naukę Chrystusa; uczniem, który w pełni zrozumiał i w pełni zastosował naukę, nie tylko w sercu, ale w czynie. Ona jako pierwsza w pełni świadczyła o Chrystusie. Przypomnijmy sobie tylko Jej wizytę u św. Elżbiety i pomoc jaką jej udzieliła podczas, gdy była jeszcze w stanie błogosławionym. To w Maryi widzimy wierne odbicie Chrystusa, który przez krzyż wstąpił do chwały. To właśnie Matka Boża jako pierwsza dostąpiła w sobie tej prawdy o obumierającym ziarnie. Ona to w pełni zrozumiała i doświadczyła pomimo tego, że była bez grzechu.

Na koniec mojego rozważania chciałbym przytoczyć tekst pieśni pt.: „Razem z Maryją”

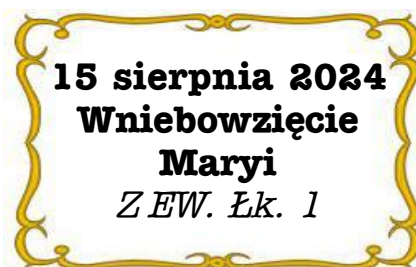
1. Kiedy przechodzi taka pełna blasku
To aniołowie patrzą zachwyceni
Umiłowana Córka Boga Ojca
Kwiat najpiękniejszy całego stworzenia
Mistrzyni życia w świętej codzienności
Znała ból straty i rozstania smutek
Nawet pod krzyżem nie przestała kochać
Nawet pod krzyżem ufała bez granic
Ref.: Idąc z Maryją, nie pomylisz drogi
Modląc się do Niej, nie stracisz nadziei
Gdy Ją zawołasz, rozproszy twą rozpacz
Myślą bądź przy Niej, a wtedy nie zginiesz
Gdy Ona strzeże, nie musisz się lękać
Gdy cię prowadzi, nie czujesz zmęczenia
W Jej obecności matczynej, łaskawej
Bezpiecznie dotrzesz do portu zbawienia
2. Światła tej Gwiazdy nigdy nie trać z oczu
Czy to w radościach, trudach czy pokusach
Jej czyste serce zna najlepszą drogę
Prowadzi prosto w ramiona Jezusa
Ref.: Idąc z Maryją...

Mariusz Jaracz. Fragmenty rozważania zaczerpnięte zostały ze źródła internetowego Opoka.pl



Od pół roku jesteśmy w stanie permanentnych wydarzeń związanych z różnymi wyborami. Po wyborach do Sejmu i Senatu, wybory do poszczególnych stopni samorządu, a teraz kolejne - do Parlamentu Europejskiego. Wszystkie one są ważne i istotne, nie należy ich bagatelizować i odpuszczać. Każdy odpowiedzialny za losy kraju i swoich najbliższych powinien brać w nich udział i co najważniejsze - dokonywać prawidłowych wyborów. Niestety, z tym nie jest najlepiej. W bardzo znaczącej części oddajemy głos na kandydatów, którzy podstępnie na różne sposoby sięgają po nasze poparcie, aby osiągnąć swój wymarzony cel. Tym celem jest robienie kariery i osiąganie osobistych korzyści. Dlatego należy roztropnie i wnikliwie przyglądać się tym, którzy mają zadbać o nasze interesy i nie dać się zmanipulować.

Obecne wybory do Parlamentu Europejskiego, wbrew obiegowej opinii, iż nie są one dla nas tak bardzo ważne, w istocie rzeczy są one fundamentalne dla naszej państwowości i naszej suwerenności. Dzisiaj rozgrywa się walka o przyszłość Europy. Od tego, jak będzie wyglądał



Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

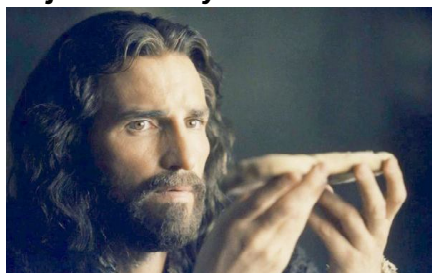


Dzisiaj – jak mówi św. Bernard – do Nieba zostaje wzięta Dziewica pełna chwały i napełnia rozkoszą mieszkańców niebios. Do tego dodaje następujące, wspaniałe słowa: «Cóż za piękny dar przekazuje dzisiaj Ziemia Niebu! Dzięki temu gestowi przyjaźni – dawania i otrzymywania – łączy się to co ludzkie z tym co boskie, to co ziemskie z tym co niebieskie, to co pokorne z tym co wzniosłe. Najwspanialszy owoc ziemi jest tam, skąd pochodzą najlepsze dary. Wyniesiona na wysokości, Święta Dziewica rozdziela swoje dary ludziom.

Przede wszystkim jednak udziela nam swojego daru wdzięczności, jej własnej radości wyrażonej śpiewem, jej Magnificat: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy...» (Łk 1,46-47). W tym śpiewie znajdują się wskazówki, które pomagają nam nauczyć się tego, jak łączyć to co ludzkie z tym co boskie, to co ziemskie z tym co niebieskie, żeby odpowiedzieć tak jak ona na dar od Boga, którym jest Jego Syn. Podążając za przykładem Maryi, która jako pierwsza doznała chwały, do jakiej jesteśmy przeznaczeni, aby być darem od Boga dla świata, a jutro darem ludzkości dla Boga.

18 sierpnia 2024
XX Niedziela
Zwykła B
Z EW. J 6

Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata».



Jakże byłoby wspaniale, gdybyśmy my, chrześcijanie, lepiej znali Pismo Święte. Spotykałibyśmy ten sam Cud Boży, który ofiarowuje się nam jako prawdziwy pokarm duszy, tak często znużonej i spragnionej wieczności. To Żywe Słowo jest zdolne przemienić serce.

Jezus Chrystus, który jest Drogą, Prawdą i Życiem mówi o sobie, że jest Chlebem. A chleb, jak wiadomo, robi się, aby go jeść. Lecz aby jeść – warto też pamiętać – trzeba być głodnym. Jak możemy zrozumieć, co tak naprawdę znaczy być chrześcijaninem, skoro straciliśmy głód Boga? Głód poznania Go, głód traktowania Go jak dobrego Przyjaciela, głód dania poznać Go innym, głód dzielenia się Nim, jak dzieli się chleb przy stole. Jaki to piękny obraz, kiedy głowa rodziny dzieli dobry chleb, na który wcześniej zarobił ciężką pracą, kiedy rozdaje go chojnie w ręce swoich dzieci! A więc teraz Jezus rozdaje się jak Chleb Życia, i On sam ustala komu daje się w obfitości, która aż sprawia dreszcz emocji.

Chleb Życia..., ale jakiego Życia? Zapytajmy szczerze: A ja, jakiego chcę dla siebie życia? I porównajmy je z rzeczywistą sytuacją, w jakiej się znajdujemy. Czy to jest wszystko, czego pragnąłeś? Nie sądzisz, że horyzont wciąż może być znacznie bardziej szeroki?

nowy skład Parlamentu Europejskiego, zależy to, w jakim kierunku będzie zmierzała Europa i jak będą wyglądały losy każdego z nas.

Widzimy, jak wielkim zagrożeniem dla państw narodowych jest obecna polityka Unii Europejskiej, zdążająca do centralizacji pełni władzy w Brukseli i narzucanie poszczególnym państwom kierunku, według którego mają urządzić swoją rzeczywistość. Jest to zamach na nasze wartości, naszą kulturę, nasz światopogląd, które możemy bezpowrotnie utracić. Ponadto cała gospodarka krajowa miała być pod kontrolą nowego „superpaństwa”, mającego decydujący głos o tym, co nam wolno, a co nie wolno.

Już teraz obecny rząd całkowicie podporządkowany elitom brukselskim, realizuje szkodliwą dla naszego kraju politykę „zwijania Polski”. Świadczy o tym podejście do strategicznych inwestycji rozpoczętych przez poprzedni rząd, takich jak, budowa portu lotniczego, elektrowni atomowych, przebudowa mierzei wiślanej i innych, które rząd obecnej koalicji nie ma zamiaru realizować. Jest to ewidentne podporządkowanie się polityce niemieckiej, dla której te inwestycje są dużą konkurencją. Mamy zatem dwie opcje polityczne w Polsce i musimy zdecydować komu powierzyć decydowanie o naszym losie. Jedna opcja, propolska, stawiająca na silną Polskę w zjednoczonej Europie, reprezentowana przez ugrupowania patriotyczne i druga opcja, proeuropejska, nastawiona na oddanie decyzyjności co do naszych losów obcym. Wybór wydaje się jasny i prosty i tylko od nas zależy czy będzie on zrealizowany.

Nie lekceważmy tych wyborów, ale idźmy głosować i głosujemy za silną i suwerenną Polską w Europie wolnych narodów. Nie pozwólmy, aby nam odebrano to, co z tak wielkim trudem odzyskaliśmy po wielu latach uzależnień i różnego rodzaju wyrzeczeń, bo historia by nam tego nie wybaczyła. Ponadto, musimy sobie zdawać sprawę z tego, że istnieje spora grupa ludzi, dla której los naszego kraju jest obojętny. Oni czują się, jak sami twierdzą, przede wszystkim Europejczykami, a dopiero w dalszej kolejności „małymi polaczkami”, do których często nie chcą się nawet przyznawać. Jest to żalosne, ale niestety prawdziwe. Pozostaje nam jedynie modlić się o ich opamiętanie, co możemy jako wspólnota kościoła katolickiego czynić.

Dlatego wykorzystajmy okoliczność „Misji Parafialnych”, które odbędą się w naszej wspólnocie, dla pogłębienia naszej wiary i odpowiedzialności za los Polski i każdego z nas z osobna. Niech ten czas będzie prawidłowo spożytkowany i niech wszystkim rozjaśni, czym jest dobro, a czym jest zło, o co należy zabiegać, a z czym należy walczyć. Mam nadzieję, że potrafimy dokonać dogłębnej refleksji i wybrać prawidłową drogę, która będzie nas prowadzić do szczęśliwej przyszłości. Tego wszystkim i sobie serdecznie życzę.

Jednocześnie pragnę z tego miejsca serdecznie podziękować wszystkim, którzy oddali na mnie głos w wyborach samorządowych.

Andrzej Krężałek

ODRZUCENIE WIARY!



Jezus Chrystus jako persona non grata. Jego nauczanie coraz bardziej rozmija się z mentalnością współczesnego świata, stąd ciągłe ataki na Kościół, księży, chrześcijaństwo.

Niedawno dużym echem

w Polsce odbiła się publikacja książki Artura Nowaka i Ireneusza Ziemińskiego „Chrześcijaństwo. Amoralna religia”. To, że autorzy przedstawili chrześcijaństwo jako największe zło, jakie mogło spotkać ludzkość w całych swoich dziejach, nie wywołało większego zdziwienia. W końcu przyzwyczailiśmy się już do nieustannych oskarżeń pod adresem naszej religii. Sądząc po reakcjach, oburzenie wywołała natomiast napastliwość, z jaką autorzy potraktowali samego Chrystusa, przedstawiając go jako głównego sprawcę całego zła, które przyniosła światu instytucja Kościoła oraz idee wywiedzione z Ewangelii.

Generalnie książka Nowaka i Ziemińskiego jest nieuczciwa intelektualnie i bałamutna. Zawiera tak wiele przekłamań i przeinaczeń, że trudno je nawet wszystkie zliczyć, o czym pisałem w recenzji na łamach „Sieci”. To, że tak wiele osób daje wiarę tezom przedstawionym przez autorów, jest jedynie świadectwem ignorancji, by nie rzec analfabetyzmu religijnego panującego w naszym kraju.

Jedno jednak należy oddać Nowakowi i Ziemińskiemu: są w swej krytyce konsekwentni. Nie można zwalczać chrześcijaństwa bez zwalczania założyciela. To przecież Jezus stworzył tę religię, nadał jej kształt i zasady. Do tej pory większość krytyków ograniczała się do piętnowania Kościoła, pozostawiając jednak Chrystusa w spokoju. Ich zdaniem nauka wędrownego kaznodziei z Nazaretu została wypaczona przez jego późniejszych wyznawców. W tym kontekście powtarzały się zazwyczaj te same oskarżenia o udział w krucjatach, inkwizycji, konkwiście itd.

Dziś jednak znajdujemy się w innej sytuacji. Sprzeciw budzi nie tylko grzeszne postępowanie ludzi Kościoła, ale same zasady, które głosił Chrystus. Dla większości ludzi (a może nawet i chrześcijan?) na Zachodzie są one dzisiaj nie do przyjęcia. Nowak i Ziemiński są tylko wyrazicielami tej coraz powszechniejszej mentalności. Przykłady? Proszę bardzo.

Jezus o piekle

Aż piętnaście razy w Ewangeliach Jezus przestrzega przed piekłem, mówiąc m.in. o „ogniu wiecznym”, gdzie będzie „płacz i zgrzytanie zębów”. Kłóci się to jednak z dominującą dziś wizją Boga miłosiernego, który nie może skazać nikogo na wieczne potępienie (ze wszystkich badań wynika, że większość chrześcijan w krajach zachodnich nie wierzy dzisiaj w istnienie piekła).

Jeśli więc Chrystus mówił prawdę o wiekuistych mękach, to Bóg skazujący człowieka na taką karę byłby tyranem, którego należy odrzucić. Jeżeli natomiast Jezus używał obrazu piekła tylko po to, by wstrząsnąć słuchaczami i nakłonić ich do nawrócenia, to znaczy, że uprawiał tanią pedagogikę strachu, pielęgnującą stany lękowe i odwołującą się do najprymitywniejszych instynktów. W obu przypadkach – w świetle współczesnej mentalności – jest to nie do przyjęcia.

Jezus o miłości

Ani razu Jezus nie powiedział, że miłość to uczucie i każdy, kto kocha, powinien podążać za swoimi uczuciami. Wręcz przeciwnie, mówił: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie”. Wiązał więc miłość z zasadami i obowiązkami, a nie z emocjami i afektami. Według panujących dziś standardów jest to przejaw moralnego rygoryzmu, sztywnego dogmatyzmu i niezyciowych oczekiwań. Prawdziwa miłość nie może być bowiem krępowana żadnymi ograniczeniami w postaci przykazań, norm czy zasad. Dla Chrystusa odwrotnie: miłość to postawa, która wyraża się w wierności przykazaniom, nawet jeśli ich przestrzeganie jest trudne, a nawet wydaje się niemożliwe do spełnienia. Dla współczesnego świata to prawdziwy kamień obrazy.

Jezus o rozwodach

25 sierpnia 2024
XXI Niedziela
Zwykła B
Z EW. J 6

A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy?

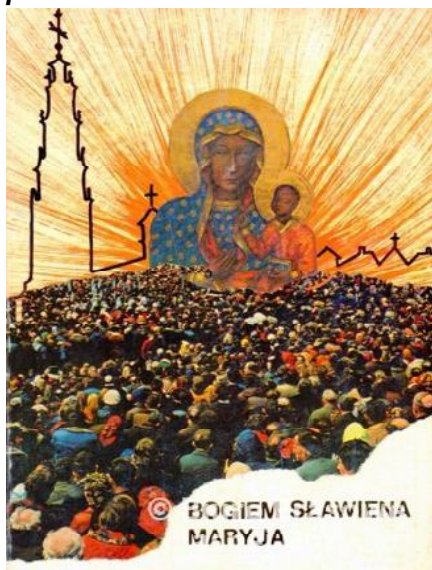


Ty i ja możemy upaść, odrzucić, odejść, krytykować, pójść własną drogą. Lecz z pokorą i zaufaniem zwróćmy się do dobrego Jezusa, że chcemy być mu wierni dzisiaj, jutro i przez wszystkie dni; niech sprawi, żebyśmy zobaczyli jak nie ma sensu dyskusowanie z naukami Boga lub Kościoła tylko dlatego, że “ich nie pojmujemy”: «Panie, do kogóż pójdziemy?» (J 6,68). Prośmy o więcej ducha. Tylko w Jezusie i w jego Kościele znajdziemy Słowa życia wiecznego: «Ty masz słowa życia wiecznego» (J 6,68).

My, tak jak Piotr, wiemy, że Jezus mówi do nas nadnaturalnym językiem, językiem, który trzeba właściwie nastroić, aby wejść w jego pełny sens; w przeciwnym razie słyszymy tylko niespójne i nieprzyjemne dźwięki; musimy się dostroić. Podobnie do Piotra, także nasze chrześcijańskie życie składa się z chwil, w których trzeba odnowić i pokazać, że jesteśmy z Jezusem i chcemy za Nim podążać. Piotr miłował Jezusa i dlatego pozostał z Nim. Inni, którzy kochali Go dla chleba, dla “cukierków”, z przyczyn politycznych, wycofali się. Tajemnicą wierności jest miłość i zaufanie. Prośmy wierną Dziewicę, aby pomogła nam dzisiaj być wiernymi Kościołowi, który mamy.

26 sierpnia 2024
Matki Bożej
Częstochowskiej
Z EW. J 2

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie



Historia Polski związana jest od wieków niewątpliwie z osobą Niepokalanej Dziewicy. Jasna Góra z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej jest niekwestionowaną religijną stolicą Polski. Szkoda tylko, że w wielu wypadkach fenomen ten ogranicza się do kilku sierpniowych dni. Na co dzień bowiem wydaje się jakbyśmy o naszej Matce zapominali, jakbyśmy zapominali o Jej słowach tak zdecydowanych i klarownych z dzisiejszej Ewangelii: „Zróbcie wszystko, cokolwiek mój Syn wam powie”.

Tak trudno jest nam przetłumaczyć narodowe i religijne uniesienia na język codziennego życia, tak trudno jest nam zaufać, zawierzyć, że Bóg daje nam Ją, jako Matkę obecną w codzienności. Tak trudno jest nam zawierzyć słowom Matki, Która kieruje nas wprost i bezpośrednio do Chrystusa.

Jezus jasno mówi o nierozzerwalności małżeństwa: „Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!”

I dalej: „Kto oddał żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo”.

Trudno o jaśniejsze słowa: Jezus nie akceptuje rozwodów, a trwanie w ponownych związkach uważa za cudzołóstwo. To stanowisko nie do przyjęcia dla współczesnego świata. Gdyby któryś z polityków w krajach zachodnich wypowiedział publicznie takie tezy, stałby się natychmiast celem ataków we wszystkich mediach głównego nurtu jako nietolerancyjny fanatyk religijny. Zresztą takich zdań nie odważą się dziś głosić nawet biskupi – jedni, ponieważ nie wierzą w nie; drudzy, ponieważ obawialiby się reakcji na takie słowa.

Jezus o cudzołóstwie

Chrystus mówił: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”.

Te zdania brzmią dziwnie w dzisiejszym świecie, gdzie nie używa się już w ogóle słowa „cudzołóstwo”. Takie pojęcie praktycznie wyszło z powszechnego użytku, ponieważ rozwiązłość seksualna nie jest już kojarzona z grzechem (nie mówiąc już o tym, że sam wyraz „grzech” uznawany jest za przejaw minionej epoki).

Normą społeczną i kulturową stały się niemal wszystkie rodzaje aktywności seksualnej – poza pedofilią i kazirodstwem. We wszystkich tych aktach pożądlivość spojrzenia, o której Jezus mówi, odgrywa kluczową rolę. Podobnie jak w rozpowszechnionej dziś pornografii, gdzie ciało kobiece to tylko przedmiot do wywołania podniecenia.

Ten styl życia („wolna miłość”, „wolne związki”) jest przez współczesny świat uważany za wielką zdobycz rewolucji seksualnej. Każdy, kto śmie to krytykować, jest traktowany jak obskurancki dewot i zacofany bigot, pragnący ludziom odebrać wolność. A jednak Jezus to wszystko bezkompromisowo potępia.

Jezus o grzechu

Jezus jest dziś chwalony za to, że nie dopuścił do ukamienowania jawnogrzesznicy. Najczęściej jednak nie przywołuje się ostatniego momentu tej historii, gdy Chrystus wypowiada do uratowanej kobiety słowa: „Idź i nie grzesz więcej!” Nie mówi: „Idź i wróć tu ze swoim partnerem (lub partnerką), a jak was pobłogosławię”. Uważa utrzymywane przez nią pozamałżeńskie relacje seksualne za grzech, bez wchodzenia w zawiłości jej życia osobistego. W myśl dominującej dziś etyki sytuacyjnej odwołuje się do abstrakcyjnych zasad, zamiast dokonać duchowego rozeznania konkretnego przypadku. Nie próbuje nawet zrozumieć uwarunkowań rodzinnych lub środowiskowych owej kobiety, lecz kieruje się anachroniczną doktryną łączącą grzeszność z aktywnością seksualną. To dziś nie do przyjęcia.

Podobnych przykładów można podać znacznie więcej. To pokazuje, że świat dzisiaj oddala się od chrześcijaństwa nie tylko z powodu grzechów ludzi Kościoła, lecz także z powodu odrzucenia jednoznacznej nauki Jezusa. Gdyby Chrystus dziś zjawił się na ziemi i głosił swoje poglądy, zapewne zostałby powszechnie odrzucony – przynajmniej w bogatych krajach, których mieszkańcy kierują się mądrością, natomiast byłby słuchany w biednych społecznościach, gdzie ludzie są otwarci na tego rodzaju „głupstwa”.

Grzegorz Górny, wPolityce.pl, 2024-04-06

WYBORY SAMORZĄDOWE 20204

Wyniki w okr. wyb. nr 7 do Rady Miejskiej w Dukli

Zasięg: Łęki Dukielskie: od nr 181 do nr 411

SZOŁTUN Marek Krzysztof - KWW DUKLA SERWIS GMINY - 67 głosów

WĘGRZYN Piotr Stanisław - KWW ŁĄCZY NAS GMINA DUKLA - 158 głosów

SYPIEŃ Monika Katarzyna - KWW KRYSTYNY ANDRUCH RAZEM DLA GMINY - 36 głosów

Uprawnionych do głosowania - 587

Oddanych głosów - 261

Wyniki w okr. wyb. nr 8 do Rady Miejskiej w Dukli

od nr 1 do nr 180, od nr 412A do nr 449

RYCZAK Elżbieta - KWW DUKLA SERWIS GMINY - 145 głosów

TOMKIEWICZ Małgorzata - KWW ŁĄCZY NAS GMINA DUKLA - 124 głosy

WIDZISZEWSKI Marek - KWW KRYSTYNY ANDRUCH RAZEM DLA GMINY - 69

Uprawnionych do głosowania - 646

Oddanych głosów - 338

Wybory Burmistrza Dukli – I tura 7 kwietnia

1. ANDRUCH Krystyna, zam. Nadole - KWW KRYSTYNY ANDRUCH RAZEM DLA GMINY - 1 610 głosów 28,84%

2. BEK Józef, zam. Równe 56 - KWW DUKLA SERWIS GMINY - 924 głosy 16,55%

3. FOLCIK Mariusz, zam. Równe - KWW ŁĄCZY NAS GMINA DUKLA - 1 414 głosów 25,33%

4. GOCZ Bohdan Marek, zam. Zyndranowa - KWW PRZYJAZNA GMINA DUKLA - 1 148 głosów 20,57%

5. TORBA Monika, zam. Cergowa - KWW „NASZA DUKLA” - 486 głosów 8,71%

Wybory Burmistrza Dukli – II tura 21 kwietnia

ANDRUCH Krystyna - 3 008 głosów 64,72%

FOLCIK Mariusz - 1 640 głosów 35,28%

Łęki Dukielskie: od nr 181 do nr 411

1. ANDRUCH Krystyna - 40 głosów 15,15%

2. BEK Józef, zam. Równe 56 - 63 głosy 23,86%

3. FOLCIK Mariusz, zam. Równe - 142 głosy 53,79%

4. GOCZ Bohdan, zam. Zyndranowa - 11 głosów 4,17%

5. TORBA Monika, zam. Cergowa - 8 głosów 3,03%

II tura 21 kwietnia

ANDRUCH Krystyna - 40 głosów 19,80%

FOLCIK Mariusz - 162 głosy 80,20%

Łęki Dukielskie nr 1 do nr 180, nr 412A do nr 449

1. ANDRUCH Krystyna - 57 głosów 16,62%

2. BEK Józef - 105 głosów 30,61%

3. FOLCIK Mariusz - 152 głosy 44,31%

4. GOCZ Bohdan Marek - 23 głosy 6,71%

5. TORBA Monika - 6 głosów 1,75%

II tura 21 kwietnia

ANDRUCH Krystyna - 86 głosów 34,68%

FOLCIK Mariusz - 162 głosy 65,32%

Wybory Rady Powiatu Krośnieńskiego - okręg 2

Zasięg: gmina Dukla, gmina Jaślińska - 4 mandaty

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. WINNICKA-SAWCZUK Józefa, Teodorówka - 1 354 głosy 21,06% - *uzyskała mandat*

2. KRĘŻAŁEK Andrzej, Łęki Dukielskie - 564 głosy 8,77%

3. DAŃCZAK Adam, Moszczaniec - 592 głosy 9,21% - *uzyskał mandat*

4. KŁAP Grażyna Maria, Równe - 251 głosów 3,90%

5. KOSTYRA Anna, Dukla - 104 głosy 1,62%

6. PIRÓG Łukasz, Cergowa - 1 161 głosów 18,06% - *uzyskał mandat*

KWW PRZYJAZNY SAMORZĄD KROŚNIEŃSKI

1. FEDAK Zenon, Olchowiec - 308 głosów 4,79%

2. WOJDYŁA Jolanta - Dukla - 451 głosów 7,01%

3. GÓRAK Marek Waław, Dukla - 940 głosów 14,62% - *uzyskał mandat*

4. BIŁAS Dariusz Piotr, Daliowa - 355 głosów 5,52%

5. FESZ Anna, Barwinek - 90 głosów 1,40%

6. WRÓBEL Elżbieta, Jasionka - 260 głosów 4,04%

Do Rady Powiatu Łęki Dukielskie nr 181 do nr 411

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. WINNICKA-SAWCZUK Józefa - 15 głosów 5,88%

2. KRĘŻAŁEK Andrzej - 161 głosów 63,14%

3. DAŃCZAK Adam - 0 głosów 0,00%

4. KŁAP Grażyna Maria - 5 głosów 1,96%

5. KOSTYRA Anna - 1 głos 0,39%

6. PIRÓG Łukasz - 29 głosów 11,37%

KWW PRZYJAZNY SAMORZĄD KROŚNIEŃSKI

1. FEDAK Zenon - 7 głosów 2,75%

2. WOJDYŁA Jolanta - 12 głosów 4,71%

3. GÓRAK Marek Waław - 18 głosów 7,06%

4. BIŁAS Dariusz Piotr - 1 głos 0,39%

5. FESZ Anna - 1 głos 0,39%

6. WRÓBEL Elżbieta - 5 głosów 1,96%

Do Rady Powiatu Łęki Dukielskie nr 1 do nr 180, od nr 412A do nr 449

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. WINNICKA-SAWCZUK - 8 głosów 2,40%

2. KRĘŻAŁEK Andrzej - 197 głosów 58,98%

3. DAŃCZAK Adam - 3 głosy 0,90%

4. KŁAP Grażyna Maria - 2 głosy 0,60%

5. KOSTYRA Anna - 0 głosów 0,00%

6. PIRÓG Łukasz - 35 głosów 10,48%

KWW PRZYJAZNY SAMORZĄD KROŚNIEŃSKI

1. FEDAK Zenon Olchowiec - 9 głosów 2,69%

2. WOJDYŁA Jolanta - 17 głosów 5,09%

3. GÓRAK Marek Waław - 47 głosów 14,07%

4. BIŁAS Dariusz Piotr - 2 głosy 0,60%

5. FESZ Anna - 3 głosy 0,90%

6. WRÓBEL Elżbieta - 11 głosów 3,29%

Wybory do Sejmiku Województwa. Mandaty

z naszego okręgu nr. 5 zdobyli: BORCZ Jerzy,

BREWCAK Monika Julita, LECHWAR Mateusz Tadeusz,

BRIL Joanna Katarzyna, ŚNIEŻEK Adam Walenty - Prawo

i Sprawiedliwość, BERKOWICZ Adam Roman -

Konfederacja, SOBIERAJ Dariusz Wojciech - PSL,

BARAN Bronisław - KO

opr.H.Kyc



01.04.2024. Papież na Regina Caeli: Zmartwychwstanie Jezusa zmienia nasze życie całkowicie i na zawsze.

04.04.2024. Według Centralnego Urzędu Statystyki Kościoła liczba ochrzczonych katolików na całym świecie wzrosła z 1376 mln w 2021 r. do 1390 mln w 2022 r.

06.04.2024. Dyrektor Caritas Polska: Jesteśmy wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc - na Ukrainie, Bliskim Wschodzie, w Syrii, Palestynie, Libanie czy Ameryce Południowej.

08.04.2024. Najważniejsze jest, żeby doprowadzić młodzież do żywej relacji z Bogiem. Róbmy wszystko, żeby ich doprowadzić do życia w łasce, bo czystość jest łaską. Jeśli człowiek nie żyje w łasce, nie ma relacji z Bogiem, nie modli się, nie spowiada, nie uczestniczy w Eucharystii - powiedział o. Samuel Karwacki OSPPE, krajowy moderator Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

09.04.2024. Prawa kobiet są ważne, ale czemu mają być ważniejsze niż prawa dzieci? – pytał abp Adrian Galbas w homilii podczas Mszy Zwiastowania Pańskiego. Jedne i drugie można i trzeba pogodzić.

09.04.2024. Do Lourdes po raz pierwszy pielgrzymowali członkowie stowarzyszenia Alliance - Przymierze. Ich małżeństwo się rozpadło, a oni nadal dochowują wierności danemu przed Bogiem słowu.

11.04.2024. W kaplicy sejmowej na prośbę parlamentarzystów rozpoczęło się 40-godzinne nabożeństwo.

14.04.2024. „Niech żyje Polska!” - ulicami Warszawy przeszedł Narodowy Marsz Życia. Wydarzenie odbyło się pod patronatem Konferencji Episkopatu Polski.

16.04.2024. 1690 kleryków w Kościele katolickim w Polsce w 2024 r., 266 mniej niż rok wcześniej

17.04.2024. Według Narodowego Spisu Powszechnego z 2021. przynależność do wyznania rzymskokatolickiego zadeklarowało 27121331 osób z ogółu 38 mln. Polaków. Bezwyznaniowość zadeklarowało 2 611506 osób, natomiast aż 7807553 osoby odmówiły odpowiedzi na pytanie o wyznanie.

19.04.2024. Przy franciszkańskiej misji w Kampali, obok bazyliki ku czci Męczenników Ugandyjskich, powstaje Centrum Bożego Miłosierdzia. Budują je polscy franciszkanie. Trwają prace wykończeniowe kaplicy.

22.04.2024. W maju ruszy akcja Dzieci Komunii Dzieciom Misji. W jej ramach dzieci wspierają modlitwą i darami materialnymi rówieśników w krajach misyjnych. W 2023 r. zebrano prawie 1,3 mln zł.

22.04.2024. Rozpoczęła się czwarta edycja Konkursu „Aktywna Parafia” 2024, którego organizatorem jest Katolicka Agencja Informacyjna.

28.04.2024. Papież składający w niedzielę wizytę w Wenecji, spotkał się z kobietami w więzieniu, z artystami i młodzieżą

28.04.2024. Nuncjusz apostolski w Polsce abp. Antonio Guido Filipazzi przekazał w Gnieźnie krzyże misyjne 14 misjonarzom.

29.04.2024. Kalisz: odbyły się tu ogólnopolskie

obchody Dnia Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego.

29.04.2024. Papież przyjął rezygnację 72-letniego prałata Keitha Newtona, z Ordynariatu dla byłych anglikanów w Wielkiej Brytanii. Jego następcą mianował dotychczasowego wikariusza ks. Davida Arthura Wallera.

30.04.2024. W nocy z poniedziałku 29 na wtorek 30 kwietnia, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu-Szombierkach złodzieje rozbili tabernakulum, ukradli trzy puszki z Najświętszym Sakramentem i relikwiarz św. Faustyny, który umieszczony był pod obrazem Jezusa Miłosiernego. Porozrzucane hostie znaleziono na chórze i na zewnątrz przy krzyżu misyjnym.

01.05.2024. Podjęto kolejne kroki w celu nadania św. Edycie Stein tytułu doktora Kościoła. Oficjalny wniosek w tej sprawie złożył Papieżowi generał karmelitów bosych o. Miguel Márquez Calle.

03.05.2024. „Aby troska o życie i jego poszanowanie zwyciężyła nad obleczonym w nowoczesność zachwytem śmiercią” - przypomniał podczas uroczystości ku czci Królowej Polski na Jasnej Górze przełożony generalny Zakonu Paulinów. O. Arnold Chrapkowski.

07.05.2024. W Jerozolimie trwają ustalenia dotyczące zwiększenia pomocy humanitarnej dla Strefy Gazy. Na miejscu są pracownicy Caritas Polska.

07.05.2024. W Kairze powstanie filia rzymskiego "szpitala papieskiego" Dzieciątka Jezus. Na razie otwarto sierociniec Oaza Piety. Znajdą tu schronienie dzieci w wieku od 6 do 12 lat.

10.05.2024. Papież Franciszek oficjalnie ogłosił Jubileusz 2025 roku. Będzie on „Rokiem Świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu” – stwierdził Ojciec Święty w bulli „Spes non confundit” (Nadzieja zawieść nie może).

10.05.2024. Dwaj oblaci z polskiej prowincji zostali aresztowani na Białorusi. Jeden z nich to przełożony białoruskiej misji zgromadzenia.

10.05.2024. Ojciec Święty przekazał wsparcie dla ofiar powodzi, jaka nawiedziła stan Rio Grande do Sul w Brazylii. 100 tys. euro zostało przesłane za pośrednictwem Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia, kierowanej przez papieskiego jałmużnika kard. Konrada Krajewskiego.

11.05.2024. Częsta Eucharystia i spowiedź, codzienna modlitwa i lektura Pisma Świętego oraz post. - To pięć filarów męskiej dojrzałości - wskazywał o. Rajmund Guzik OCist podczas Gietrzwałdzkiego Spotkania Mężczyzn.

12.05.2024. Z myślą o Polakach podróżujących po całym świecie powstała mobilna aplikacja Duszpologia.org, wskazująca najbliższą lokalizację, gdzie odprawiana jest Msza św. w języku polskim.

13.05.2024. Portugalia. Ponad 250 tys. pielgrzymów w Fatimie na obchodach 107. rocznicy maryjnych objawień

13.05.2024. Penitencjaria Apostolska wydała specjalny dekret, w którym określa zasady otrzymania odpustu podczas ogłoszonego przez Papieża Franciszka Roku Świętego 2025.

13.05.2024. Gotyckie katedry czy romańskie kościoły potrafią skutecznie przemówić do serc współczesnej młodzieży, a wręcz zainteresować ją chrześcijaństwem. We Francji w tym roku odnotowano tam rekordową liczbę nawróceń na katolicyzm. Okazuje się, że w co trzecim przypadku u początku wiary stało

spotkanie z chrześcijańską sztuką sakralną.

14.05.2024. Prezydent Andrzej Duda odznaczył katolickiego teologa i pisarza George'a Weigela Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP.

17.05.2024. Watykan: modlitwa przy grobie św. Jana Pawła II rozpoczęła pielgrzymkę weteranów walk o Monte Cassino.

17.05.2024. Archidiecezja warszawska odpowiada na zarządzenie prezydenta Warszawy, eliminujące symbole religijne w urzędach: - Neutralność religijna nie może prowadzić do dyskryminacji osób wierzących, których prawa gwarantuje Konstytucja RP.

20.05.2024. Franciszek wyjaśnia: zezwoliłem na błogosławieństwo osób, a nie związków homoseksualnych – wyjaśnił papież Franciszek. Dodał, że błogosławienie takich związków jest „sprzeczne z prawem naturalnym i prawem Kościoła”.

21.05.2024. Przewodniczący Caritas Europa, ks. Michael Landau, wezwał do umorzenia długów ubogich krajów. Wiele krajów afrykańskich cierpi obecnie z powodu poważnego kryzysu zadłużenia, przypomniał austriacki kapłan podczas Mszy św. sprawowanej w niedzielę Zesłania Ducha Świętego w katedrze św. Szczepana w Wiedniu.

25.05.2024. Po ŚDM przychodzi czas na ŚDD.

Papież Franciszek chce się wsłuchać w głos najmłodszych. 25 maja na Stadionie Olimpijskim w Rzymie zebrało się 50 tys. dzieci z ponad 100 krajów świata.

Dołączył do nich papież Franciszek który chce „wspólnie z nimi budować pokój”.

opr. z info.wiara.pl

Z Archidiecezji Przemyskiej

W domu rekolekcyjnym w Rzepedzi odbyła się w dniach **12-14 kwietnia** II edycja Forum Ewangelizacyjnym pod hasłem „Nade mną ręka Pana”, prowadził je bp Artur Ważny – biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej i przewodniczący zespołu ds. Nowej Ewangelizacji KEP.

Uczestnicy 24. Regionalnej Olimpiady Wiedzy o Wielkich Polakach ponownie spotkali się z bł. Rodziną Ulmów. **12 kwietnia 2024r.** w Markowej odbył się finał konkursu.

13 kwietnia 2024r. odbyła się Sesja naukowa i wystawa w Muzeum św. J.S. Pelczara w Przemyśle z okazji 100. rocznicy jego śmierci.

W Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyśle **18 kwietnia** br. odbył się etap diecezjalny 28. Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej, którego organizatorem jest Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Do rywalizacji przystąpiło 53 uczniów reprezentujących 18 szkół ponadpodstawowych z terenu archidiecezji przemyskiej.

1 maja Duszpasterstwo Osób Niestyszających pielgrzymowało po raz czternasty na Kalwarię Paclawską. Mszy św. przewodniczył ks. Abp Adam Szal.

12 maja Ks. Abp Adam Szal poprowadził wraz z ks. Abpem Stanisławem Gądeckim i ks. Abpem

Wacławem Depo procesję ku czci św. Stanisława Biskupa z Wawelu na Skałkę.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. Abp Antonio Guido Filipazzi, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

W niedzielę, **12 maja 2024r.**, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, czterech alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle przyjęło święcenia diakonatu.

Tradycyjnie w Archidiecezji Przemyskiej święcenia diakonatu odbywają się w wybranych miejscowościach pochodzenia niektórych kandydatów do święceń.

W tym roku uroczystość miała miejsce w dwóch świątyniach: w parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Lubatowej przez posługę bp. Stanisława Jamrozka święcenia diakonatu przyjął al. Krzysztof Matusik z parafii Lubatowa i al. Mateusz Sura z parafii Krasiczyn, a w parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Głuchowie przez posługę bp. Krzysztofa Chudzio święcenia diakonatu przyjął al. Tomasz Gierczak i al. Krzysztof Łęcznar z parafii Głuchów.

18 maja w bazylice archikatedralnej w Przemyśle święcenia kapelańskie przyjęli diakoni: Cipora Bartłomiej z parafii Dydnia, Jagiełło Karol z parafii Jelna, Kielar Mateusz z parafii Blizne, Wacławik Michał z parafii Bożego Miłosierdzia w Krośnie, Wołoszyn Adrian z parafii Pełnatycze, Zięba Łukasz z parafii Wola Zarczycka. Następnego dnia Księża Neoprezbiterzy odprawili Msze św. Prymicyjne w swoich parafiach, a w czerwcu zostaną skierowani na wakacyjne posługi, a następnie na swoje pierwsze placówki duszpasterskie.

W środę, 22 maja 2024 r., w podziemiach Bazyliki Archikatedralnej w Przemyśle świętowano Diamentowy Jubileusz, czyli 60. rocznicę święceń kapłański. Wśród tegorocznych Jubilatów są: abp senior Józef Michalik, ks. prał. Stanisław Czenczek, ks. prał. Józef Krupa, ks. prał. Czesław Lech oraz ks. Bronisław Walas.

Na zaproszenie metropolity przemyskiego, abp. Adama Szala na uroczystość przybyli hierarchowie z metropolii przemyskiej: bp. Jan Wątroba, bp Edward Białogłowski, bp Marian Rojek, bp Jan Śrutwa i bp Stanisław Jamroz

W sobotę, **1 czerwca 2024r.**, w Bazylice Archikatedralnej w Przemyśle odbyło się uroczyste błogosławieństwo nowych ceremoniarzy, lektorów oraz ministrantów ołtarza.

Na tej uroczystości obecni byli Księża Proboszczowie i Księża Wikariusze nowych ceremoniarzy i lektorów oraz ich Rodziny, a także Ministranci Roku wyłonieni w tegorocznej edycji.

23 maja 2024r., w Uroczystość Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Jodłówce modlili się Kapłani seniorzy. Mszy świętej przewodniczył ks. Abp Adam Szal. Tego też dnia nowo wyświęceni księża z Archidiecezji Przemyskiej udali się na Jasną Górę, aby w kaplicy Matki Bożej sprawować swoją Mszę Świętą prymicyjną.

opr. red. ze str. diecezjalnych



Ż Trzaskowski usuwa krzyże i zabrania publicznych modlitw. W państwie Tuska katolicy mają być milczącą mniejszością? Niedoczekanie!

Nie minęło jeszcze pół roku rządów Donalda Tuska, a postkomuna na dobre rozlała się w przestrzeni publicznej. Zamordyzm, prześladowania, hejt i polityczna zemsta stały się programem wszelkich działań. Ministerstwa i urzędy skrupulatnie wdrażają wytyczne inżynierów rewolucji kulturowej, nie dostrzegając jak dalece zapędzili się w ideologię. W imię wolności i tolerancji urządzają nam neomarksistowski ład, obsesyjnie depcząc wszystko, co katolickie. Bo jak zapowiadał Sławomir Nitras, „potrzebny jest wstrząs”, „potrzebna jest jakaś kara” i podjęcie takich działań, żeby katolicy w Polsce stali się mniejszością. „Musimy was opłtować z pewnych przywilejów, dlatego że jeśli nie, to znowu podniesiecie głowę” – zapowiedział Nitras, a Donald Tusk wpisał to w swój polityczny program. Pierwsze efekty pojawiły się natychmiast. Koalicja 13 Grudnia zaczęła od usuwania krzyży z gabinetów, niszczenia tablic upamiętniających polskich bohaterów, rugowania ważnych wydarzeń historycznych z podręczników i prób wykreślenia religii ze szkół. Na prowadzenie wysunął się nieoczekiwanie Rafał Trzaskowski, który z dumą ogłosił wdrożenie w warszawskim ratuszu nowych regulacji na miarę postępowego „świeckiego państwa”.

Tęczowy bożek i zakaz modlitwy

Pracownicy Urzędu Miasta otrzymali szczegółowe wytyczne, zebrane w skrajnie zideologizowanym dokumencie. Ze ścian mają zniknąć krzyże i inne symbole religijne, a urzędnicy nie będą mogli umieszczać ich nawet na własnych biurkach. Wszystkie organizowane w urzędzie wydarzenia mają mieć charakter świecki, a modlitwa będzie na nich zabroniona. Trzaskowski podpisał rozporządzenie, które nie tylko zakłada walkę z symbolami religijnymi i przejawami wiary, ale wkracza w przestrzeń wolności urzędników jeszcze dalej. Mają oni bowiem respektować wszelkie prawa związków jednopłciowych oraz aktywnie odpowiadać na zapotrzebowanie środowisk LGBT+.

Gwałt na Konstytucji

Dokument, mający rzekomo przeciwdziałać dyskryminacji, stanowi akt dyskryminacji już w założeniu. Bo niby dlaczego jest w urzędowej przestrzeni miejsce na tęńczową flagę czy inne przejawy ideologii LGBT+, a nie ma go dla symboli religijnych? To przecież oczywiste złamanie art. 53. Konstytucji RP, który gwarantuje wolność religijną i prawo do jej publicznego wyznawania. Ustawa zasadnicza stawia sprawę jasno:

„Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie”.

Konstytucja stanowi też, że „wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy”.

Dokąd prowadzi deptanie wiary?

Dobrze znamy te postulaty świeckiego państwa i długą listę zakazów, jaką zdążyli już sporządzić neomarksistowscy rewolucjoniści. Pierwsze kroki za nami. Coraz głośniejsze słyhać wypowiedziane z obrzydzeniem opinie o tym, że katolicy prowokują manifestowaniem swojej wiary, że przestrzeń jest publiczna i musi być neutralna i czas skończyć z tym zawłaszczaniem. Ideologiczne szaleństwo trwa. Rząd, który nie jest zdolny do stworzenia konstruktywnego programu rozwojowego dla Polski, który nie radzi sobie z sytuacjami kryzysowymi, nie potrafi zadbać o spójną politykę międzynarodową i zadbać o zabezpieczenie polskiego interesu narodowego, z niebywałą determinacją wprowadza destrukcyjne społecznie rozwiązania. Jego priorytety to „pigulka po” dla nastolatków, aborcja na żądanie, dofinansowanie in vitro z budżetu państwa, edukacja seksualna, „małżeństwa” homoseksualne i wzięcie pod szczególną opiekę środowisk LGBT+. Ministerstwo sprawiedliwości już pisze z nimi projekty ustaw. Tylko czekać aż będą karać myślozbrodnię. Wyrażenie swojej opinii na temat propagandy LGBT+ będzie ścigane. W przeciwieństwie do profanacji kościołów, na które nawet sądy przymykają oko. Wolność religijna katolików jest naruszana na każdym kroku. Pierwsze decyzje rządu Donalda Tuska wymierzone zostały w organizacje, inicjatywy i media katolickie poprzez odebranie środków budżetowych na realizowane projekty. Co więcej, większość sejmowa odrzuciła obywatelski projekt zmian w kodeksie karnym, który chroni wolność religijną, zakazuje zakłócania publicznych obrzędów, bezczeszczenia przedmiotów kultu i publicznego wyszydzania religii. Pod projektem podpisało się 400 tys. osób. I choć Szymon Hołownia zapewniał, że żaden projekt obywatelski nie zostanie zlekceważony, Koalicja 13 grudnia zmieliła go w sejmowej niszczarce. Ale co się dziwić, skoro w rządzie zasiadają ludzie wyjątkowo aktywni na „czarnych marszach”, a wiceministrem kultury jest Joanna Scheuring-Wielgus, która wkroczyła do kościoła podczas Mszy Świętej i przerwała ją swoją proaborcyjną manifestacją! Neomarksistowska rewolucja postępuje w Polsce coraz śmielej. Dla ludzi wierzących sprawa dodatkowy, duchowy wymiar. Decyzja Trzaskowskiego ogłoszona została w uroczystość św. Andrzeja Boboli, patrona Polski, po nowennie odmawianej w intencji Ojczyzny. Tego samego dnia miała w Sejmie miejsce debata o ochronie życia dzieci nienarodzonych i wściekły atak organizacji aborcyjnych. Jakże oczywista jest ta duchowa walka światów. Tym bardziej potrzeba naszej katolickiej nieustępliwości. Stawką jest nie tylko nasze dziedzictwo, zachowanie polskiego ducha, ale przyszłość Polski.

Co będzie dalej? Szukając dalekiej perspektywy, wystarczy spojrzeć na Francję i Niemcy. Tam też najpierw ateizowano, usuwano krzyże, potem zamykano kościoły i przerabiano je na knajpy. Dziś Bożego Narodzenia wprowadzie nikt już oficjalnie nie świętuje, ale za to wszyscy chodzą na palcach wokół ramadanu, a zamiast procesji oglądają na ulicach muzułmanów bijących pokłony dla Allaha. Obyśmy zdołali to pojąć w porę. Wojna cywilizacji jest niebezpiecznym faktem. Mamy jeszcze szansę być mądrymi przed szkodą!

Marzena Nykiel, wPolityce.pl, 2024.05.17

"Ekoigrzyska dla zdrowia i środowiska" - I gminny konkurs przyrodniczy

26 marca reprezentacja klas 1-3 w składzie: Antosia Jagiełło, Zosia Zima i Szymek Karaś wzięła udział w Gminnym Konkursie Przyrodniczym organizowanym przez Szkołę Podstawową w Równem. Drużyny sprawdzały swoją wiedzę przyrodniczą, umiejętności muzyczne, sportowe i kreatywność twórczą. Było wiele emocji i wrażeń.

XI edycja Powiatowego Konkursu Krajoznawczo-Turystycznego

15.04.2024 r. w schronisku PTSM w Dukli odbyła się XI edycja Powiatowego Konkursu Krajoznawczo-Turystycznego „POWIAT KROŚNIEŃSKI – MOJA MAŁA OJCZYZNA”. Uczniowie naszej szkoły w składzie: Mikołaj Wojdyła, Oliwier Guzik, Jakub Balon, Kamila Dudzik, Weronika Brożyna i Julia Pietruś w klasyfikacji drużynowej wywalczyli II miejsce. Indywidualnie, Mikołaj Wojdyła zajął VI miejsce. Gratulujemy!

Gminny Przegląd Piosenki Znanej i Lubianej

19 kwietnia dzieci z oddziału przedszkolnego w składzie: Amelia Lazarowicz, Emilia Świątek, Zofia Sypień, Barbara Zima, Michał Delimata, Jan Jagiełło, Fabian Jakubik, Wiktor Kurdyła i Gabriel Krężałek, wzięły udział w Gminnym Przeglądzie Piosenki Znanej i Lubianej w Dukli. Przedszkolaki zaprezentowały piosenkę Maryli Rodowicz pt. „Głowisia” i zostali laureatami, zdobywając NAGRODĘ GŁÓWNĄ w swojej kategorii.

Baw się z nami

25 kwietnia reprezentacja naszej szkoły wzięła udział w Gminnym Konkursie „Baw się z nami” zorganizowanym przez Szkołę Podstawową w Równem. Sportowym rywalizacjom towarzyszyły duże emocje. Nasza drużyna w składzie: Amelia Dudzik, Kinga Głód, Rozalia Karaś, Nadia Krężałek, Szymon Karaś, Dawid Kurdyła, Alan Fara i Natan Fara zajęła IV miejsce. Wielkie brawa za postawę sportową!

Konkursy biblioteczne

Panie bibliotekarki zorganizowały i przeprowadziły akcje biblioteczne: Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich oraz Ogólnopolski Konkurs „CzytaMY”. Było z tym związane wiele działań z którymi można zapoznać się na stronie www szkoły.

Wyniki Ogólnopolskiego Konkursu „Orzeł Matematyczny”

Uczniowie naszej szkoły brali udział w Ogólnopolskim Konkursie „Orzeł Matematyczny”. Test obejmował wiedzę matematyczną z danej klasy. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

Jakub Deryniowski – kl. 1 - laureat, 21 miejsce w kraju
Zofia Zima – kl. 2 - laureat, 15 miejsce w kraju
Philip Szydło - kl. 2 - laureat, 17 miejsce w kraju
Natan Fara - kl. 2 - laureat, 18 miejsce w kraju Alan Fara - kl. 2 - laureat, 26 miejsce w kraju
Filip Samborowski – kl.3 - laureat, 20 miejsce w kraju
Tyton Kozłowski - kl. 3 - laureat, 22 miejsce w kraju
Miłosz Delimata - kl. 4 - laureat, 16 miejsce w kraju
Uczennice – Julia Sypień i Martyna Bury otrzymały dyplomy uznania. Gratulujemy!

Wycieczki szkolne

30 kwietnia klasa VI pojechała na wycieczkę do



Zatora. W drodze powrotnej szóstoklasiści odwiedzili Wadowice, miejsce urodzin Świętego Jana Pawła II - Patrona naszej szkoły. Tam zwiedzili Bazylikę Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Jura Krakowsko-Częstochowska zachwyciła swoimi formami podczas 2-dniowej wycieczki, w której udział wzięli uczniowie klasy 7, 6 i 4. Uczniowie zwiedzili Jasną Górę, następnie podziwiali formy krasowe Jaskini

Głębokiej. Zwiedzili także zamek w Ogródzieńcu, Pustynię Błędowską oraz Ojcowski Park Narodowy.

XX Gminny Mistrz Matematyczny i Humanistyczny

16 maja 2024 roku w Szkole Podstawowej w Łękach Dukielskich odbyła się jubileuszowa edycja Gminnego Konkursu "Mistrz Matematyczny i Humanistyczny" dla uczniów klas trzecich. Panie Marta Pabis i Anna Bargiel zorganizowały spotkanie Małych Mistrzów, do udziału w którym zaprosiły przedstawicieli klas III szkół podstawowych z terenu gminy Dukla wraz ze swoimi paniami. Zaproszona została również Pani Barbara Wierdak, będąca obecnie na emeryturze, a która przez wiele lat była współorganizatorką tych konkursów. Do udziału w konkursie zgłosiły się szkoły z: Równego, Wietrzna, Dukli, Jasionki, Głojsc, Iwli i Łęk Dukielskich. Oficjalnego otwarcia dokonała Pani Dyrektor Beata Węgrzyn, która życzyła wszystkim uczestnikom powodzenia. Konkurs przebiegał według zaplanowanego harmonogramu. Po ocenie prac uczestników konkursu, komisja wytypowała uczniów do nagród.

Wyniki przedstawiały się następująco:

Mistrz Matematyczny:

I miejsce: Bartosz Belcik - SP Iwli
II miejsce: Miłosz Kozicki - SP Dukla
III miejsce: Paweł Borek - SP Jasionka
wyróżnienie: Patryk Zajac – SP Równa

Mistrz Humanistyczny:

I miejsce: Tymoteusz Walczak - SP Dukla
II miejsce: Oliwia Kościsz - SP Dukla
III miejsce: Kinga Cysarz - SP Jasionka
wyróżnienie: Weronika Dziadosz - SP Wietrzna
Wręczenia nagród, dyplomów oraz podziękowań dokonała Burmistrz Gminy Dukla Pani Krystyna Andruch. Z okazji jubileuszu dodatkowo każda szkoła otrzymała nagrodę książkową, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe długopisy.

Spotkanie z leśnikiem

We wtorek 21 maja uczniowie klas młodszych wzięli udział w niecodziennej lekcji przyrody. Na spotkaniu z panią leśnik, która została zaproszona do szkoły, dowiedzieli się wielu ciekawych informacji o drzewach, które rosną na naszym terenie. Mogli sprawdzić jak twarde jest drewno, policzyć ile ma lat, zobaczyć nasiona drzew liściastych. Dodatkowo pani opowiedziała dzieciom jak zbiera się nasiona, wysiewa, a potem jak sadzi się młode sadzonki drzew. Na zakończenie spotkania podarowała dzieciom książki oraz plansze dydaktyczne.

Opr. Marta Pabis

POWOLANIE: GAZETA PARAFII pw. NSPJ W ŁĘKACH DUKIELSKICH tel. 134317552, powolanieleki@gmail.com

Zespół redakcyjny: Ks. Marek Danak, Beata Bojda, Beata Jaracz, Mariusz Jaracz, Andrzej Krężałek, Henryk Kyc, Marta Pabis, Mateusz Więcek, Justyna Kandefer

Skład, grafika i łamanie tekstów: H. Kyc. **Korekta:** Monika Podkul